DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 155. Niedziela, 3 (15) Lipca. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

PRENUMERATA NA TELEGRAMY.

Z powodu, że dotąd nie zgłosiła się dostateczna liczba prenumeratorów na telegramy nasze drukowane w języku polskim i ruskim zroznoszeniem, a pragnęlibyśmy wprowadzić tę dogodność dla publiczności, oraz mieć możność rozszerzenia naszych telegraficznych stosunków, termin do zapisów na wspomnione telegramy przedłużamy do dnia *3 (15) lipca*, powtarzając, iż z zapisami zgłaszać się należy do Dyrekcji obu *Dzienników Warszawskich*, w domu pod N: 487 przy ulicy Miodowej.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Lipca.

Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Zarządzie Okręgu Naukowego Wileńskiego, Sekretarz Gubernialny Winogradow i niektóre inne osoby, ofiarowali 1,000 rsr. na rzecz szkół okolicy po za Niemnem w Gubernji Augustowskiej. Jego Cesarsko-Królewska Mość, zezwoliwszy Najmiłościwiej na przyjęcie ofiary rzeczonej, tudzież na ustanowienie z dochodów od sumy powyższej, stypendjum w ruskich kursach pedagogicznych w mieście Chełmie pod nazwą—zgodnie z życzeniem ofiarodawców — stypendjum Cesarza-Oswobodziciela i na zasadach przez nich proponowanych,—Najwyżej rozkazać raczył: oświadczyć Sekretarzowi Gubernialnemu Winogradowowi i innym osobom, które udział w ofierze pomienionej przyjęły—Monarsze podziękowanie.

Rada Administracyjna postanowieniem z dnia 12 (24) Kwietnia r. b. N. 21,639 zapis rs. 75 czyli złp. 500 dla ubogich, testamentem na dniu 25 Listopada 1864 r. prywatnie sporządzonym i prawnie ogłoszonym przez Józefa Przybylskiego uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie wyszczególnionemi zatwierdziła.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu podaje do powszechnej wiadomości, iż opłata procentu zapewnionego od biletów skarbowych 25-rublowych III-ej serji, za rok trzeci, to jest za czas od d. 21 Lipca (1 Sierpnia) 1865 r. do dnia 21 Lipca (1 Sierpnia) 1866 r. zarządzoną została z Kasy Głównej Królestwa w Warszawie, gdzie poczynając od 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. 1866 trwać będzie bez przerwy, i dokąd posiadający takowe bilety zgłaszać się w tym celu mogą każdego dnia, od godziny 10 z rana do 1-ej z południa, wyjąwszy święta uroczyste i dworskie, oraz dnie sobotnie na obliczenie Kasy przeznaczone.

Magistrat Miasta Warszawy. — W dalszym ciągu ogłoszenia w przedmiocie udzielonego kompanji pod firmą Istomin, Schön et comp. przywileju z terminem do d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1875 r., na wprowadzenie do Królestwa Polskiego udoskonalonego aparatu Bergera do oczyszczania kloak, Magistrat podaje do wiadomości właścicieli domów w Warszawie i przedmieściu Pradze, że od pomienionej kompanji zyskaną została deklaracja, w następstwie przez Władzę Wyższą zatwierdzona, mocą której taż kompanja zobowiązała się oczyszczać kloaki w domach prywatnych, wedle niżej zamieszczonych warunków, a mianowicie: 1) Że beczka aparatowa do wywożenia nieczystości kloacznych przeznaczona, mieścić będzie niemniej jak 42 ½ stopy kubiczne czyli 102 wiader.—2) Że za wywiezienie takiej jednej pełnej beczki z domów prywatnych, kompanja pobierać będzie stosownie do odległości miejsc od rogatek nie wyższe od następujących cen: *a*) z domów przy ulicach pierwszorzędnych w środkowym punkcie miasta położonych, rs. 5; *b*) z domów w ulicach 2-go rzędu bliżej rogatek położonych, rs. 3 kop. 75, i *c*) z domów przy ulicach klasy 3-ej najwięcej do rogatek zbliżonych, rs. 2 kop. 50. 3) Że ceny powyższe stanowią maximum żądania kompanji i takowe bynajmniej nie obowiązują właścicieli domów, którym służy prawo wchodzić w dobrowolne układy bądź z pomienioną kompanją bądź też z innemi tego rodzaju przedsiębiercami o oczyszczenie kloak, na korzystniejszych warunkach. Obok tego Magistrat uważa potrzebnem objaśnić, że beczka aparatowa Bergera mieści w sobie 4 ½ beczek zwyczajnych dotąd używanych, gdy zaś te ostatnie zwykle napełniane były nie więcej jak ¾ objętości, przeto przyjąć można, że beczka aparatowa Bergera zawiera więcej nieco jak 5 beczek zwyczajnych. Z tego więc stosunku, każdy z interesowanych łatwo obliczyć może, o ile mniejszy jest koszt oczyszczania kloak tym nowym sposobem, który tę jeszcze przedstawia korzyść, że operacja oczyszczania odbywa się w porze dziennej, a zatem przedstawia możność skontrolowania wypełnienia beczki a nadto przy operacji nie wydziela się żadna woń zdrowiu szkodliwa. Wreszcie informuje Magistrat, że pod względem wysokości opłaty pobierać się mającej przez kompanję za wywożenie nieczystości kloacznych, ulice miasta Warszawy podzielone zostały na trzy klasy, mianowicie: *Klasa I*: Droga Jerozolimska od Nowego Świata do Marszałkowskiej; 2) Marszałkowska od Jerozolimskiej do Królewskiej; 3) Nowy Świat od Jerozolimskiej do Krakowskiego Przedmieścia; 4) Bracka, od Jerozolimskiej do Szpitalnej; 5) Widok; 6) Chmielna, od Nowego Światu do Marszałkowskiej; 7) Zgoda; 8) Przeskok; 9) Szpitalna; 10) Plac Warecki; 11) Warecka; 12) Sto-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

ZACHÓD SŁONCA WARSZAWY.

(Ciąg dalszy *)

Jeżeli uczta lub bal wczorajszy, kończą się wcześniej lub później, to pan wstaje na drugi dzień, także wcześniej lub później; a brama pałacu zostaje tak długo zamkniętą, dopóty nie jest widzialnym, oprócz małej furtki stojącej zawsze otworem dla przybywających do księcia jego poufnych oficjalistów, klientów, wierzycieli, solicytantów, uczonych i artystów mających jakie interesa. Służba przyjmuje ich zwyczajnem *pan śpi!* lecz wpuszcza ich do przedpokoju, jeżeli chcą czekać tak długo, dopóty pan nie wstanie. Tam znajduje się często towarzystwo składające się z piętnastu do dwudziestu osób, oczekujących z niecierpliwością na otwarcie pokoju sypialnego. Za ukazaniem się lokaja, otacza go wszystko co tylko życzy sobie przyjęcia od księcia i prosi o zameldowanie. Lecz lokaj spogląda na nich z obojętnością i wybiera tylko tych, którzy mu są znajomi, lub którzy uścisną go silnie za rękę, lub też tych, których książę wyraźnie kazał mu puścić. Wpuszczając do księcia tym sposobem wybrane osoby, zamyka natychmiast drzwi za nimi. Inne zaś osoby, znający lepiej lokalność, udają się do jednego z paziów lub też pisarzy, wręczają mu swą petycję wraz z prezentem, lub też dając mu nadzieję takowego, i zostają wprowadzeni przez boczne drzwi. Zwykle zastają pana jeszcze w łóżku, lub też w pudermantlu przed kominem, samego lub w towarzystwie swych poufnych lub innych osób przybyłych z petycjami, lub też służących. W żadnym razie nikt sobie nie da przeszkodzić w oddaniu swej petycji, czytanej lub wysłuchanej z zwyczajną łaskawością. Nareszcie pan obróci się w łóżku, lub zwróci się do jednego z obecnych, wtenczas oddawca prośby ustępuje. Po nim wchodzą inni, a pan ubiera się tymczasem. Po ukończonej tualecie, wychodzi do przedpokoju, gdzie oczekuje go większa jeszcze chmara, staje w śród nich wysłucha wszystko co mu mają do powiedzenia, udziela odpowiedzi i rezolucje w krótkich słowach i oddala się załatwiwszy wszystko w dziesięc lub dwadzieścia minut.

Tymczasem otworzono wielką bramę pałacu, do którego przybywa pojazd za pojazdem. Członkowie jego stronnictwa zapełniają pokoje, wszczynają dyskusje polityczne i ustanawiając, co ma być popieranem lub odrzucanem na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem, lub odczytują wnioski, robią projekta, rozważają takowe, przyjmują lub odrzucają je, obradują, jakim sposobem możnaby wziąść górę nad stronnictwem przeciwnem, jakby się połączyć z drugiem lub pogodzić się z trzeciem; jednem słowem tworzy się mały, jednostronny sejm, trwający tak długo, dopóty nie zacznie się posiedzenie wielkiego sejmu, co zwyczajnie następuje pomiędzy dwónastą lub pierwszą z południa. Natenczas pan domu udaje się tam, a w domu jego nastaje zupełna cisza. Jeżeli nie ma posiedzenia sejmowego, lub rady państwa, książe odbywa przechdzkę konno, zewnątrz miasta, lub wychodzi pieszo, dła oddania wizyt swym znajomym, i tak zwanym przyjaciołkom.

Tymczasem rozpoczyna się ruch w apartamencie pani domu. Z powodu iż dnia poprzedniego poszła spać o godzinie drugiej po północy, wstaje dzisiaj dopiero około 10-tej lub 11-tej. Zastaje wtenczas około łóżka swe przyjaciółki, które robią jej uwagi względem towarzystwa wczorajszego, słuchają jej własnych, lub też rozprawiają o urządzić się mającej w dniu bieżącym zabawie lub o innych rzeczach. Znajduje też często na pobocznym stoliku elegancki liścik, dawnego kochanka, lub kilka listów nowych kochanków, postępujących dopiero od wczoraj za jej wozem trjumfalnym i komunikujących jej swe uczucia. Często zrywa się prędko z łóżka, ubiera się w elegancki negliż ranny i odziewa głowę białym szalem indyjskim, tak iż tylko iskrzące się jej oczy są widoczne, aby nie spóźnić na rendez-vous w ogrodzie saskim, lub przyjmując u siebie przyjaciela, lub też dzwoni aby jej zastawiono śniadanie, rozkazując wprowadzić ludzi, oczekujących w przedpokoju, zkąd też za udzielonem pozwoleniem wchodzą kupcy wszelkiego rodzaju, męzcy i zeńscy, z nowymi towarami lub staremi rachunkami, malarze, poeci, sztycharze herbów, rzeźbiarze, wirtuozi zapraszający na koncerta, świeżo przybyli fryzierowie z Paryża, czyściciele zembów i tym podobne indywidua, wraz ze świetnie przystrojonymi i

*) Patrz Nr. 82, 141 i 147.

Krzyzka, od Nowego Swiatu do Wielkiej i Bagno; 13) Mazowiecka; 14) Erywańska; 15) Jasna; 16) Szkolna; 17) Plac Zielony; 18) Zielna, od Chmielnej do Marszałkowskiej w zagięciu; 19) Bagno; 20) Plac Grzybowski; 21) Królewska; 22) Gnojna; 23) Skórzana; 24) Zimna; 25) Plac za Żelazną Bramą; 26) Ptasia; 27) Przechodnia; 28) Graniczna; 29) Żabia; 30) Elektoralna, od Rymarskiej do Orlej; 31) Senatorska; 32) Plac Teatralny; 33) Niecała; 34) Wierzbowa; 35) Plac Saski; 36) Czysta; 37) Krakowskie Przedmieście z placem przy Kolumnie Zygmunta; 38) Trębacka; 39) Nowo-Senatorska; 40) Kozia; 41) Podwal; 42) Miodowa; 43) Kapitulna; 44) Wązka; 45) Freta, od Nowomiejskiej do Sto-Jerskiej; 46) Sto-Jerska; 47) Nalewki, od Długiej do Sto-Jerskiej; 48) Bielańska; 49) Danielewiczowska; 50) Długa; 51) Plac Krasiński; 52) Orla; 53) Rymarska; 54) Plac przed Bankiem; 55) Leszno, od Rymarskiej do Karmelickiej; 56) Tłomackie; 57) Karmelicka, od Leszna do Nowolipek; 58) Mylna; 59) Nowolipie, od Przejazd do Karmelickiej; 60) Przejazd; 61) Nowolipki, od Nalewek do Karmelickiej. — *Klasa II-ga*: 1) Droga Jerozolimska od Marszałkowskiej do Żelaznej; 2) Żelazna od Jerozolimskiej do Twardej; 3) Twarda od Żelaznej do placu Grzybowskiego; 4) Widok od Marszałkowskiej do Żelaznej; 5) Chmielna od Marszałkowskiej do Żelaznej; 6) Złota od Marszałkowskiej do Twardej; 7) Sienna od Marszałkowskiej do Twardej; 8) Zielna od Chmielnej do Śto-Krzyzkiej; 9) Wielka; 10) Sosnowa; 11) Ślizka; 12) Pańska od Wielkiej do Twardej; 13) Marjańska; 14) Ciepła; 15) Grzybowska od Gnojnej do Waliców; 16) Waliców od Grzybowskiej do Chłodnej; 17) Chłodna od Białej do Żelaznej; 18) Elektoralna od Orlej do Chłodnej; 19) Krochmalna od Gnojnej do Waliców; 20) Zatylki; 21) Żelazna od Chłodnej do Nowolipia; 22) Nowolipie od Karmelickiej do Żelaznej; 23) Biała; 24) Solna; 25) Ogrodowa od Solnej do Żelaznej; 26) Leszno od Karmelickiej do Żelaznej; 27) Smocza od Nowolipia do Dzielnej; 28) Dzielna od Smoczej do Dzikiej; 29) Dzika od Nowolipek do Gęsiej; 30) Gęsia od Dzikiej do Nalewek; 31) Nalewki od Śto-Jerskiej do Franciszkańskiej; 32) Franciszkańska; 33) Wałowa; 34) Nowiniarska; 35) Koźla; 36) Freta od Śto Jerskiej do Zakroczymskiej; 37) Nowe-Miasto; 38) Kościelna; 39) Rybaki; 40) Stara; 41) Mostowa; 42) Bugaj od Zjazdu do Celnej; 43) Ślepa; 44) Piwna; 45) Śto-Jańska; 46) Piekarska; 47) Rycerska; 48) Dunaj; 49) Stare-Miasto; 50) Jezuicka; 51) Dziekania i Kanonia; 52) Celna; 53) Brzozowa; 54) Krzywe-Koło; 55) Nowomiejska; 56) Rybaki od Mostowej do Kościelnej; 57) Sowia; 58) Marjensztadt od Sowiej do Krakowskiego-Przedmieścia; 59) Źródłowa; 60) Garbarska; 61) Boczna; 62) Bednarska od Sowiej do Krakowskiego-Przedmieścia; 63) Furmańska; 64) Karowa od Furmańskiej do Krakowskiego-Przedmieścia; 65) Gęsta od Furmańskiej w Górę; 66) Browarna; 67) Oboźna od Browarnej do Krakowskiego-Przedmieścia; 68) Topiel; 69) Tamka od Topiel do Alexandrji; 70) Alexandrja; 71) Sewerynów; 72) Ordynacka; 73) Wróbla; 74) Szczygla; 75) Smolna; 76) Książęca; 77) Rozbrat; 78) Górna; 79) Wiejska Dolna; 81) Agrykola Górna; 82) Ujazdowska od Agrykoli Górnej do Placu Św. Alexandra; 83) Plac Ujazdowski; 84) Piękna od Wiejskiej do Ujazdowskiej; 85) Wilcza; 86) Mokotowska od placu Św. Alexandra do Wilczej; 87) Hoża od placu Św. Alexandra do Marszałkowskiej; 88) Wspólna od placu Św. Alexandra do Marszałkowskiej; 89) Żórawia od placu Św. Alexandra do Marszałkowskiej; 90) Bracka od placu Św. Alexandra do Jerozolimskiej; 91) Nowogrodzka od Brackiej do Marszałkowskiej; 92) Krucza od Wilczej do Jerozolimskiej; 93) Marszałkowska od Wilczej do Jerozolimskiej. — Do klasy III, należą wszystkie inne ulice w Warszawie i przedmieście Praga.

Nominacja. Przez najwyższy ukaz do rządzącego senatu z dnia 17 czerwca, rzeczywisty radca stanu, szambelan książę *Lieven*, mianowany został kuratorem okręgu naukowego petersburskiego, z zachowaniem tytułu szambelana. *(Rus. Inw.)*

Exequatur. Z najwyższego rozkazu udzielone zostało exequatur Piotrowi Barrow, konsulowi angielskiemu w Kierczu, i Henrykowi Porro, wice-konsulowi portugalskiemu w Odesie. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Lipca.

Dziś znów nie otrzymaliśmy wiedeńskich gazet, a wszystko co teraz mamy ze źródeł austrjackich z widowni wojny, ogranicza się na ciekawym ustępie z wiedeńskiego pisma *Kamerad*, zamieszczonem w naszej lwowskiej korespondencji, o odwrocie po bitwie pod Königgraetzem (Sadową). Z telegramów dzisiejszych dowiadujemy się, że armja pruska posuwa się na całej linji poczynając od Szlązka aż do Igławy, główna zaś kwatera pruska posunęła się do Czernohory, o trzy mile tylko odległej od Brünna. — Z włoskiej widowni wojny nie mamy nic nowego.

Co do układów w przedmiocie zawieszenia broni takowe ciągle się toczą, pomimo działań wojennych, ale te same dzienniki francuzkie, które zapewniały, że zawieszenie broni dziś lub jutro zostanie podpisane, przyznają teraz, że w układach nastąpiło pewne zwolnienie, w skutku tego, iż przy roztrząsaniu podstaw zawieszenia broni koniecznie trzeba roztrząsać podstawy przyszłego pokoju, co naturalnie musi opóźnić rezultat układów. Książę Napoleon, który miał bezzwłocznie udać się do głównej kwatery armji włoskiej, odroczył swój wyjazd, co wskazuje, iż zaszły jakieś trudności w układach, gdyż podróż jego nie może być bezskuteczną, i dopiero wtedy będzie mógł się udać do swego teścia z misją od swego dostojnego krewnego, kiedy będzie stanowczo pewnem, iż propozycja tego ostatniego nie zostaną przez Wiktora-Emanuela odrzuconą.

Jeżeli jest prawdziwą wiadomość podana przez *La France*, o stawianych przez Prusy propozycjach co do podstaw zawieszenia broni i co do podstaw pokoju, to nie można się dziwić, że układy napotkały znaczne trudności. Według tego dziennika, Prusy stawiają następujące warunki co do zawieszenia broni: aby im były oddane w Czechach twierdze znajdujące się pomiędzy granicą pruską, a obecną linją bojową armji pruskiej; aby im była oddana w tej prowincji kolej żelazna północna, łącząca Saksonję, Bawarję i Szlązk; aby armja pruska przez czas zawieszenia broni była żywiona kosztem Austrji; aby armja południowa, która przybyła do Wiednia, zajęła stanowisko w punkcie równo odległym od Wiednia i od czworoboku twierdz; i aby Austrja wstrzymała się od powiększenia swej armji czy to przez pobór do wojska, czy to przez powołanie ochotników, oraz aby armja austrjacka przez czas zawieszenia broni nie zmieniała swego stanowiska. Jeżeli te warunki są trudne do przyjęcia dla Austrji, to jeszcze trudniejsze wydają się proponowane przez Prusy podstawy przyszłego pokoju, które mają być następujące: wyłączenie Austrji ze Związku niemieckiego; oddanie Prusom wyłącznego dowództwa nad siłami zbrojnemi lądowemi i morskiemi Związku; oddanie Prusom reprezentacji dyplomatycznej Związku i nakoniec przyłączenie do Prus księstw nadelbańskich i niektórych części zajętych obecnie przez wojska pruskie terytorjów. Jeżeli takie są te propozycje, to trudno zrozumieć zrozumieć oświadczenie *Pays*, o którem nam donosi dzisiejszy telegram, że te propozycje są umiarkowane, i że jest nadzieja, iż zostaną przyjęte w przyszły wtorek. Austrja musiałaby być ogromnie wycieńczona, żeby zgodziła się na takie warunki, dla tego wcale nie można się dziwić, jeżeli w obec tych propozycij myśli o dalszej wojnie, odbywa nowy pobór do wojska, a w arsenałach swych każe robić broń igłową. Misja zatem, jakiej podjął się cesarz francuzów, nie jest tak łatwą, jak się zdawało dziennikom francuzkim.

Telegram z Wiednia podaje znów podług paryzkiej *La Presse*, następujące francuzkie propozycje pośredniczące: Obecny związek niemiecki będzie rozwiązany, a nowy zostanie utworzony, z wyłączeniem Prus i Austrji; żadne terytorjum austrjackie nie ma być ustąpione (chyba tylko dotyczy to Prus, gdyż inaczej ustąpienie Wenecji zostawałoby w sprzeczności z tą propozycją). Austrja ustępuje Prusom swe prawa do księztw nadelbańskich, zamiast wynagro-

---

orderami ozdobionymi panami, którzy nie zaniedbują wpływać na męża przez żonę. Częstokroć wypada jej być obecną na śniadaniu w mieście, w Mokotowie lub Marymoncie, lub na zajmującem posiedzeniu sejmu którego rezultat jest dla niej bardzo ważnym; udaje się także do handlarza koni angielskich które ogląda, lub nakoniec na przegląd wojsk, muzykę u św. Jana, lub do Jasiewicza i Hampla, dla obejrzenia świeżo nadesłanych mebli; załatwia wszystkie te interesa, słucha, ogląda i ocenia wszystko razem, lub jedno po drugiem, w dobrem lub złem usposobieniu, z zadowoleniem lub naganą, w przeciągu kilku godzin lub minut, pojedyńczo w kilku przedpołudniach, lub na jeden raz wszystko.

Wszystko to zajmuje panią do 2-ej lub 3-ej z południa, o której to godzinie robi wielką tualetę, i wsiada do powozu. Forejter trzyma stawające dębem konie, stangret trzaska z bata, lokaje zamykają drzwi od pojazdu a na słowo: „jedź,“ cały pociąg wyrusza z podwórza przez bramę, gdy tymczasem czterech do pięciu lokai w liberji skacze z niebezpieczeństwem życia na swe miejsca z tyłu powozu.

Jeżeli zaś zostaje w domu, to daje wielkie obiady. W tym przypadku wpadają powozy do pałacu, tak jak jej własny zwykł wpadać do innych. Okna wielkiej sali są otwarte również jak wielki balkon, na którym stoją grupy panów i dam, tworzące śliczną i błyszczącą galerję powiększającą się chwila przez nowo przybywających gości.

Gdy wszystko to dzieje się w apartamentach zajętych przez pana i panią, dzieci ze swej strony nie pozostają bezczynnemi. Na pokojach córki zajęci są mistrze języków, tańca, fortepianu i rysunków, lub bywają odprawieni z powodu że księżniczka cierpi ból głowy lub narzeka na brak powietrza. W pokojach zaś synów dają się słyszeć rozdzierające uszy i świszczące tony skrzypiec lub fletu, wraz z brzękiem rapierów i szmerem poloneza; lub też radośne okrzyki półtuzina młodych ludzi, bijących i goniących się przewracając stoły i krzesła. Wśród tego piekielnego hałasu można usłyszeć głosy grożących lub klnących rozmaitych mistrzów, którym towarzyszy śmiech głośny, gdy tymczasem na podwórzu kilka koni tatarskich, przeznaczonych dla książąt i ich towarzyszy do przechadzki, rozkopuje bruk z niecierpliwości. Młode towarzystwo schodzi nareszcie, na łeb na szyję wsiada na konie i opuszcza co koń wyskoczy podwórze pałacu, poczem i tu wszystko się uspokaja.

Skoro tylko państwo opuszczą dom, lokaje, pokojówki i stróże, rozpoczynają ruch, czyszcząc podwórze, wschody, sale i pokoje sypialne. Reszta służących, oprócz jednego lub dwóch, którzy pozostają na straży udają się każden swoją drogą; a mianowicie mężczyźni do restauracji, do kawiarni, lub do domów gry, kobiety zaś do kościoła, za sprawunkami lub na wizyty. Pisarze, mistrzowie dworu, intendenci domu, oddalają się każdy za swemi interesami lub rozrywkami, i nie powracają prędzej, jak w chwili w której spodziewają się powrotu państwa, a często dopiero na drugi dzień. W tym czasie, żaden obcy, przyjaciel domu, lub interesant nie dowie się niczego o państwie Pozostający służący nie wiedzą gdzie państwo się znajdują, a jeżeli wiedzą, to nie są w możności poinformować interesanta, gdyż z nudów i dla przepędzenia czasu upili się jak sztoki i zerwawszy się z śmiertelnego snu w skutek opilstwa, nie są zdolni do niczego. Oprócz tego w Warszawie istnieje także obyczaj, iż lokai nie odsyłają do domów lecz każą im czekać po kilka godzin, chociażby w najtwardszej, zimie. Często nawet, kiedy spostrzeże się powóz i konie szukanego stangreta przed jakim pałacem, to jeszcze nie można poręczyć że znajdzie się tam tego, kogo się szuka, bo ten pojechał z innem stangretem, w tegoż powozie gdzieindziej a pożyczył swego powozu i koni innemu stangretowi, jednem słowem, można jeździć po całych godzinach i nie znaleść tego kogo się szuka. Do tego należy przydać jeszcze, iż służący, jeżeli myślą, że pan lub ich pani zostaną dłuższy czas na jednem miejscu, jak np. na sejmie, w teatrze lub na balu, wtenczas udają się do najbliższej karczmy, gdzie piją i grają w karty, nie troszcząc się o nic, dopóty nie mniemają iż mogą być potrzebni. Tak samo i stangreci odchodzą często powozów dla pokrzepienia się w szynku kieliszkiem wódki. Dla tego też od jednych również jak od drugich nie można się niczego dowiedzieć, nieznając ich schronienia, a sami państwo ukazując się prędzej niż mniemano, zmuszeni są oczekiwać na swą służbę, lub kazać szukać lokai i stangretów, przez obcych służących, płacąc im za fatygę.

Konie najczystszej rasy, kosztujące do kilku set

dzenia za koszta wojenne. Do Prus mają być wcielone Szlezwig-Holsztynja, Meklemburg, Hesja, Brunświk, a granicę ich na zachodzie ma stanowić Ren. Monarchowie pozbawieni swych posiadłości, mają być wynagrodzeni w prowincjach leżących nad Renem i Maas; pomiędzy Bawarją a Badenem nastąpi zamiana posiadłości (zapewne nadreńskiego Pfalzu). Mieszkańcy Landau mają głosować czy chcą należyć do Francji czy do Badenu, a ludność doliny Saar, czy do Francji czy do nowych państw nadreńskich. Propozycje te są tylko bardziej szczegółowo obrobionem powtórzeniem tego, co jeszcze przed wojną pisały dzienniki francuzkie, a szczegółowość ich nie stanowi jeszcze rękojmi ich wiarogodności.

Ciągle jednakowo wiadomości o księstwach naddunajskich z jednego dnia, zaprzeczają wiadomościom z dnia poprzedniego; tak dzisiejszy nasz telegram z Konstantynopola donosi, że konferencja posłów mocarstw wraz z ministrem Porty postanowiła uznać księcia hohenzolernskiego za hospodara Rumunji z prawem dziedzictwa w prostej linji; nie ulega wątpliwości, że warunki o jakich wczoraj wspominały wiadomości z Bukaresztu, nie zostały przyjęte przez posłów mocarstw opiekuńczych.

Przy oddaniu dziennika na prasę otrzymaliśmy niżej zamieszczający się telegram z Wiednia, który z powodu swej ważności i pochodzenia, wymaga koniecznie potwierdzenia.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy.

Zwittau, *12-go lipca.* **Benedetti tu przybył. Dziś główna kwatera pruska przeniesiona została do Czernohory.**

Paryż, *12-go lipca. Pays* **powiada: Szczegóły podane przez** *France* **o pruskich propozycjach są umiarkowane. Jest nadzieja że we wtorek zostaną one przyjęte. W sobotę eskadra z Tulonu odpłynie na morze adrjatyckie.**

Konstantynopol, *13-go lipca.* **Konferencja posłów wspólnie z ministrem Porty postanowiła uznać księcia hohenzolernskiego z prawem dziedzictwa w prostej linji.**

Wiedeń, *14-go lipca.* **Dzisiejsza** *Presse* **powiada, że pośrednictwo Francji, przynajmniej na teraz, pozostało bezskuteczne; Austrja pozostawiona własnym siłom i wytrwałości, postanowiła nie cofnąć się przed największemi wysileniami, dla utrzymania stanowiska wielkiego mocarstwa.**

Z widowni wojny.

Switawa (*Zwittau*), *11 lipca.* (Wiadomość przywieziona do Horzyc przez kurjera.) Dziś w południe król pruski przybył tu z wielką kwaterą główną. Kilka brygad austrjackich stoi tylko o dwie mile na północ ztąd, pod Landskroną (na południe od krańca południowego hrabstwa Glatz). Wysłane zostały przeciw nim z Hohenmauth, przez Böhmisch Trübau, wojska korpusu gwardji. Z powodu nieustannego marszu i niepogody, wojskom obu armij pruskich dany będzie dzień wypoczynku. Dezerterowie i wieśniacy opowiadają, że austrjacka armja północna cofa się ku południowi. Z innych wiadomości okazuje się, że nawet linja Ołomuniec-Brünn nie będzie zajętą przez armję północną, tak, iż obie te twierdze pozostawione zostaną własnym siłom obronnym, cała zaś armja austrjacka zajmie pozycje nad Dunajem. (*N. Preus. Z.*)

* *Berlin*, *12 lipca.* Ołomuniec ma być pozostawiony na stronie i armja pruska posuwa się wprost na Wiedeń. Zdaje się, że główne siły resztek armji austrjackiej zwracają się w tęż stronę, gdyż podług zeznań dezerterów, Benedek cofa się śpiesznie na południe. Wąwozy przed Brnem (Brünn), pomiędzy Adamsthal i Blansko, zajęte zostaną niezawodnie bez walki przez wojska pruskie, albowiem austrjacy, będąc tu pobici, nie znaleźliby już żadnego punktu oparcia ani żadnej linji obronnej, chyba aż nad rzeką Thaia. Rozstawienie wojsk austrjackich pomiędzy Brnem i Ołomuńcem, o czem wspominały niektóre gazety, nie było nigdy uważane przez kompetentnych wojskowych za możebne. Z liczby środków obrony, jakie Austrja posiada jeszcze w Morawji, ważne są jedynie załoga Ołomuńca i kilka brygad austrjackich zapędzonych po bitwie pod Königgrätz w góry od strony hrabstwa Glatz i znajdujących się obecnie w okolicach Landskrony. Załoga Ołomuńca zostanie wkrótce całkiem obsaczona, albowiem podług wiadomości austrjackich, prusacy zajęli już miasto Sternberg (o 4 mile od Ołomuńca), wkrótce zaś oddziały głównej armji pruskiej zbliżą się do tej twierdzy od zachodu. Przeciw pomienionym brygadom austrjackim, znajdującym się w okolicach Landskrony, wysłane zostały wojska z korpusu gwardji; zabranie przeto tych brygad do niewoli jest jedynie kwestją kilku dni. Można uważać, że całe Czechy są już teraz w posiadaniu prusaków, gdyż stolica tego kraju, Praga, otrzymała załogę pruską. Również zajęty został przez prusaków Szlązk austrjacki. (*Nordd. A. Z.*)

* *Pardubice*, *9 lipca.* Otrzymano tu dziś niezawodną wiadomość, że Praga zajętą została przez wojska pruskie; droga żelazna do tego miasta znajduje się jeszcze w dość dobrym stanie, tak iż można po niej jeździć; posłano jazdę, która ma utrzymywać komunikacje z Pragą. W ten sposób całe Czechy znajdują się w ręku rządu pruskiego. (*Tamże.*)

* *Świtawa* (*Zwittau*), *11 lipca.* Kwatera główna pruska ma być przeniesiona jutro do Czernahory, o 3 mile od Brna (Brünn). (*Wolffs T. B.*)

* *Krak. Z.* donosi: Dowodzący wojskami w Krakowie, otrzymał od zarządzającego Szlązkiem austrjackim następujący telegram, datowany w Cieszynie, 11-go b. m.: Podług ponownych, nie zbyt wiarogodnych wiadomości, załoga Opawy miała być zwiększona o 2,000 ludzi. Mianowany już tam został pruski komisarz cywilny. Obstalowano tam przez rekwizycję kilka tysięcy ręczników, miednic, koszul i spodniej bielizny. Naczelnik okręgu Friedek, telegrafował wczoraj wieczorem, że dwie kompanje prusaków idą do Friedek. Urząd celny przeniesiony został do Morawki. Na zapytanie telegraficzne, posłane do Friedek, odpowiedziano, że do miasta tego nie przyszły wojska pruskie, lecz że Schönbrunn zostało zajęte przez nieprzyjaciela. W Oderbergu spodziewają się lada chwila załogi pruskiej.

* *Ołomuniec*, *9 lipca.* Korespondent specjalny dziennika wiedeńskiego *Debatte* pisze ztąd: Feldceugmistrz Benedek przybył tu dziś o g. 9½ wraz ze swą kwaterą główną. Wczoraj zaszła pod Świtawą (Zwittau), przy cofaniu się wojsk, utarczka pomiędzy dwoma szwadronami jazdy pruskiej, które miały z sobą dwa działa, a oddziałem 10-go korpusu armji austrjackiej. Prusacy zostali odparci. Podróżni opowiadają, że słyszeli dziś huk dział w stronie północnej od Przerowa (Prerau).

* *Nord* pisze pod dniem 11-m b. m.: Wrażenie jakie wywierają wiadomości otrzymane od wczrajszego wieczora z rozmaitych punktów Europy, jest w ogóle dość pomyślne. Zdaje się że układy wszczęte w przedmiocie zawarcia zawieszenia broni, są stanowczo na dobrej drodze, jakkolwiek dalecy jesteśmy od podzielania w zupełności optymistycznych przewidywań w tym względzie pism półurzędowych paryzkich. Lecz ponieważ z drugiej strony, trudno nam uwierzyć, ażeby zawieszeniu kroków wojennych nie towarzyszyło porozumienie się co do podstaw przyszłego pokoju, przeto zawarcie zawieszenia broni, wybiłoby prawie nieuniknienie ostatnią godzinę wojny. Zachodzi pod tym względem znaczna różnica pomiędzy dzisiejszem zawieszeniem broni, a tem które przerwało było na chwilę ostatnią wojnę duńską. To ostatnie zawieszenie broni było wyłącznie militarne i konferencje londyńskie otwarte zostały bez żadnego programu zawczasu nakreślonego; konferencje te przeto musiały chwycić się dzieła pokoju u samego jego źródła, bez żadnej normy zawczasu oznaczonej; wiadomo, że się one nie powiodły. Zawieszenie broni, które spodziewają się przywieść do skutku pomiędzy Austrją, Prusami i Włochami, dokonywa się wśród odmiennych warunków, i rzec można, że po zrobieniu tego pierwszego kroku, dokonanem zostanie najtrudniejsze zadanie, byle następnie nie wyszły na jaw, po za obrębem stron bezpośrednio interesowanych, jakie nowe pretensje, zdolne unicestwić w ostatniej chwili osiągnięte już rezultata. Spodziewamy się, że ewentualność ta nie będzie miała miejsca; i że rozmaite

---

dukatów, można widzieć stojące od sześciu do ośmiu godzin na powietrzu w najsilniejsze mrozy. Dla tego też sztywnieją, chudną i stają się w krótkim czasie zupełnie nieużytecznemi, a tem więcej iż zaraz po takim długim przystanku i przeziębieniu, w skutek zbytecznego pędzenia i zgrzania, przechodzą nagle w przeciwny stan. Lecz ta częsta zmiana koni służy za oznakę wielkiej wytworności. Okrywają ich wprawdzie najśliczniejszemi dekami z najcieńszej wełny angielskiej, dla okazania przepychu; lub też drogimi futrami, również jak ubierają stangretów w długie suknie futrzane, a lokai w grube futra wilcze. Mimo to, odmrożone nogi, ręce i nosy u ludzi, również jak i nozdrza i uszy u koni, są w zimie wypadkami zwyczajnemi.

Godzina obiadowa, która zgromadza w innych domach rozproszonych członków familji, i która w Warszawie następuje pomiędzy trzecią a czwartą, nie jest tam wcale obowiązującą. Widziano, że pani domu może obiadować w innym domu, lub na swych pokojach, sama lub w towarzystwie proszonem, bez wiedzy pana, którego to wcale nie wiąże, chociażby nawet i wiedział o tem. Jeżeli pan znajduje się na posiedzeniu rady państwa, gdzie rozstrzygają się sprawy ważne dla jego stronnictwa, to musi koniecznie czekać na rezultat takowego chociażby do samego wieczora. W tym przypadku nie jada wcale w domu, a udaje się na kilka minut do restauracji lub też do jednego z przyjaciół, któremu rozprawy nie wydają się tak ważnemi, i który w takim razie jest u siebie na obiedzie, lub każe sobie przynieść kubek czekolady do przedpokoju sali — gdzie odbywa się posiedzenie. Gdy znajduje się u swej ulubionej, to restauracja dostarcza obiadu dla nich obojga, jeżeli mu się tam podoba, a jeżeli jest u swej przyjaciółki to zostaje u niej na obiedzie, w razie gdy się gdzieindziej nie zamówiła. Jeżeli zaś odbywa przechadzkę konno po za obręb miasta, podczas pięknej pogody, obiaduje w Woli, w Marymoncie lub w Wilanowie, jednem słowem, zostaje tam gdzie mu się najlepiej podoba, i nie ma żadnego powodu, do szukania własnego stołu w domu. Tak samo dzieje się z jego dziećmi. Jeżeli przechadzka zaprowadziła ich do Łazienek, zostają tam na obiedzie, a jeżeli udają się z wizytą do pokrewnego lub pokrewnej, w mieście lub w jakiej willi, to zostają tam z całem towarzystwem. W razie gdy im się nastręcza inna wycieczka, przypadająca im do gustu, przyłączają się do niej nie troszcząc się bynajmniej czy wrócą o 3-ej, 10-ej lub 12 po północy, również jak i rodzice, wcale się nic niepokoją ich nieobecnością jeżeli tylko są przekonani że towarzyszą im mistrze dworu i reszta służby. — Córka prowadzi jeszcze najregularniejsze życie, nie będąc w wieku, pozwalającym jej bywać w wielkiem świecie, i robić wycieczki samej lub z ochmistrzynią. Pozostaje zatem największą część dnia w domu, a w najlepszym razie udaje się do przyjaciółki równegoż wieku, lub do Saskiego ogrodu, do teatru i na bal dziecinny. Bywają często wypadki, że w razie gdy nikogo nie ma w domu, sprowadzają jej obiad z pobliskiej restauracji. Tym sposobem upływa często dwa do trzech dni, w przeciągu których, nie widzi ani na chwilę ani matki, ani ojca i braci, również jak i ostatni jej nie widzą. Częstokroć cała familja zejdzie się w obcem miejscu, niespodziewając się spotkać tam jedno drugiego. Jeżeli, wypadkiem, mężowi idzie o to, aby wiedzieć gdzie znajduje się żona, dowiaduje się o niej bez ceremonji od jej tymczasowego przyjaciela, od którego nieochybnie otrzyma pożądane wiadomości. Tak samo i z taką samą spokojnością dowiaduje się żona o mężu od przyjaciółki jego i często zdarza się, że dowiaduje się od żony swego przyjaciela o mężu, a ten z drugiej strony dowiaduje się od męża przyjaciółki o jego żonie. Taka tu panuje i tolerowana jest swoboda pod tym względem.

Popołudnie, którego połowę przepędzili tak samo jak przedpołudnie, przepędzają przy obiedzie, przy którem, porą zimową, zaskoczy częstokroć nadchodząca noc ochoczych gości. Po obiedzie następuje widowisko, rozpoczynające się pomiędzy szóstą a siódmą, lecz na którem nie znajdują się, jeżeli zasiedli później jak zwykle do stołu, lub pozostali przy nim dłużej z powodu licznych i wytwornych potraw i przysmaków. Tymczasem drugi dom daje koncert o 8-ej, trzeci zaś urządza gry, a czwarty teatr amatorski, wszystko to o jednej i tej samej godzinie. Chciwi zabawy mają zatem wybór pomiędzy trzema domami; książę wybiera teatr amatorski, a księżna koncert, podczas gdy synowie i córka udają do teatru. Nie korzystają tego wieczora z towarzystwa wielkiego świata, lecz na piknik, nie omieszkują nigdy przybyć, chociażby tyl-

mocarstwa, które biorą udział w układach, poświęcą dla dobra ogólnego Europy, w mierze ile możności rozległej, swe interesa odrębne lub swe zawczasu powzięte idee.

* *Nordd. A. Z.* powiada: Rola pośrednicząca cesarza Napoleona jest nadzwyczaj trudna, tak, iż potrzeba będzie całego zapału jego wspaniałomyślnej dążności do przywrócenia pokoju, dla przezwyciężenia natrafiających się przeszkód, zwłaszcza, że wszystkie wiadomości z Austrji wskazują, iż wszelkie propozycje pokoju brane są tam na serjo o tyle tylko, o ile chodzi o zyskanie na czasie dla dokonania nowych uzbrojeń i skoncentrowania wszelkich sił przeciw Prusom. Tak donoszą między innemi, że we wszystkich arsenałach austrjackich panuje jak największa czynność i że na fabrykach broni robią dziennie po 2,000 karabinów igłowych. Świadczy także o tem nadzwyczajny pobór do wojska w Chorwacji, któremu ulega wszystka ludność męzka w wieku od lat 18 do 40.

* *Wiedeń, 11 lipca.* (Przez Paryż.) W tutejszych sferach wyższych nie powzięto jeszcze dotąd postanowienia co do umożebnienia rozejmu za pomocą postawienia warunków przedugodnych pokoju. Nie można się także spodziewać, ażeby Włochy przystały na zawieszenie broni bez warunków przedugodnych pokoju. (*Wolff's T. B.*)

* *Frankfurt, 11 lipca.* Prusy mają zamiar opanować koniecznie Frankfurt, stolicę Związku niemieckiego, ażeby tam wprowadzić natychmiast w wykonanie swoje plany polityczne, dotyczące reorganizacji Niemiec, gdyż warunki rozejmu i pokoju nabierają obecnie coraz większego prawdopodobieństwa do urzeczywistnienia. (*La Fr.*)

* *Nordd. A. Z.* pisze: Z widowni wojny na zachodzie donoszą o nieustannem posuwaniu się naprzód wojsk pruskich z Fuldy ku Frankfurtowi. Podług wiadomości z Paryża, spodziewać się należy za kilka dni walnej bitwy pod samym Frankfurtem. Powiadają, że książę Aleksander heski cofnął się spiesznie na południe, dla spotkania się z korpusem jenerała Falkensteina na prawym brzegu Menu, pomiędzy Frankfurtem i Hanau.

* *Kolonja, 12 lipca.* Podług *Köln. Z.*, wojska związkowe, skoncentrowane pod Frankfurtem, wynoszą od 80 do 90,000 ludzi, w tej liczbie 15 do 17,000 austrjaków, 3,000 nassauczyków i jeden pułk huzarów hesko-elektoralnych. Kwatera główna księcia Aleksandra heskiego i kontyngensu badeńskiego przeniesiona została 9-go b. m. do Bornheim. Do 9-go b. m., wzniesiono pod Frankfurtem jeden tylko szaniec. (*Wolff's T. B.*)

* *Berlin, 12 lipca.* Od korpusu jenerała Manteuffla otrzymano dziś wiadomość telegraficzną, że wczoraj, 11-go, awangarda jego, pobiwszy bawarów, przeszła przez Saalę (frankońską) pod Hausen i Wald-Aschach, o milę na północ od Kissingen. Straty pruskie są nieznaczne, bawarowie zaś ponieśli wielkie straty. (*N. Preus. Z.*)

* *Florencja, 11 lipca.* Nowy plan działań jenerała Cialdiniego w przedmiocie posuwania się armji włoskiej, znalazł przeciwnika w osobie jenerała La Marmora, lecz Ricasoli obronił ten plan i zdziałał, że takowy przywiedziony został w wykonanie. Zaniechany przeto został zamiar ograniczenia się na wojnie obłęzniczej, powzięty po cofnięciu się armji włoskiej za Mincio. (*N. Preus. Z.*)

* *Z Włoch* donoszą, że armja włoska posuwa się szybko i stanowczo naprzód, ażeby wyjść z błotnistych i niezdrowych nizin położonych pomiędzy Po i Adygą. Jeżeli potwierdzi się wiadomość o zajęciu Montagnana, w takim razie włosi obeszli już Legnano i straż przednia Wiktora Emanuela znajduje się już przy południowych stokach gór Berici. O bitwach z cofającymi się austrjakami nic nie słychać, i tylko *Ind. Bel* podaje wiadomość telegraficzną z Wiednia z 10-go b. m., że przejście przez Po pod Ostiglia dało powód do utarczek forpocztowych. Bierne zachowanie się austrjaków pozostaje widoczne w związku z szybkiem przewożeniem większej części ich wojsk na północ, i jakkolwiek wiadomość podana w jednej z korespondencji paryzkich, że wojska austrjackie opuściły całkiem Peschierę, zdaje się być przedwczesną, pomimo to, taka nawet ewentualność nie będzie miała w sobie nic dziwnego. Czy austrjacy zamierzają jeszcze stawiać opór w Wenecjańskiem, okaże się wówczas, gdy wojska włoskie zbliżą się do Vicenzy, stanowiącej łącznik pomiędzy czworobokiem twierdz z jednej, a Wenecją i Friulem z drugiej strony, i groził będą w ten sposób przerwaniem komunikacji z czworobokiem. Zdaje się, że jednocześnie z głównemi siłami włoskiemi, które posunęły się przez Ostiglię, inne jeszcze oddziały przeszły rzekę Po pod Maddalena i P. di Lagoscuro, i zajęły Rovigo, opuszczone przez wojska austrjackie, oraz znalazły w tamecznych szańcach znaczną liczbę dział zagwoździonych. O zwycięzkiej dla ochotników włoskich bitwie pod Lodrone donoszą, że stoczoną ona została w obecności Garibaldego, który z powodu rany, dawał rozkazy z powozu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wielkie wygrane pożyczki premiowej). Z Peterburga nadesłanym nam został prywatny telegram, zawierający numera wielkich wygranych, wyciągniętych w losowaniu pożyczki premiowej, w dniu 1 (13) lipca odbytem, a mianowicie:

Rsr.	200,000	wygrała	Serja	11232	Nr.	4
„	75,000	„	„	15059	„	22
„	40,000	„	„	5303	„	36
„	25,000	„	„	10503	„	23
„	10,000	„	„	11445	„	15
„	10,000	„	„	8566	„	24
„	10,000	„	„	13980	„	40
„	8,000	„	„	13259	„	47
„	8,000	„	„	2266	„	10
„	8,000	„	„	11150	„	23
„	8,000	„	„	939	„	20
„	8,000	„	„	11267	„	1

* (Uroczysty popis) uczniów i uczennic tutejszej szkoły dramatycznej, zostających pod kierunkiem p. Jana Chęcińskiego, odbył się dzisiaj w południe na scenie teatru, w kostiumach, z dekoracjami i przy zupełnem oświetleniu sali, napełnionej zaproszonemi gośćmi. Szczegóły o tym ważnym w dziejach teatru akcie, podamy w przyszłym numerze *Dziennika.* *Al.*

* (Bazar i Rodzina). Od 1-go lipca, oprócz *Rodziny* przestał wychodzić i *Bazar*, czasopismo poświęcone modom i rękodziełom. *Bazar* zaczął wychodzić od 1-go lipca 1865, zatem istniał tylko rok. Tym sposobem, z nowo założonych pism, przestało już wychodzić w roku bieżącym już trzy: *Gazeta muzyczna i teatralna*, *Bazar* i *Rodzina*. Takie zwijanie czasopism było do przewidzenia; czytelnicy nie rosną jak grzyby po deszczu, trzeba ich sobie wyrobić sumienną, często mozolną pracą; ażeby zjednać sobie dostateczne koło prenumeratorów, trzeba im dawać pożywną strawę. *Gazeta muzyczna i teatralna*, zbytkownie wydawana pod względem zewnętrznym, nie odbijała dostatecznie bieżącego ruchu muzycznego i teatralnego; zajmowała się muzyką nieraz ze stanowiska zbyt oderwanego, może niedostępnego dla ogółu czytelników. *Bazar* nie mógł wytrzymać współzawodnictwa z dawniejszym *Tygodnikiem Mód* (przedtem *Magazynem Mód*) i *Bluszczem*, ani pod względem beletrystycznej, ani pod względem praktycznej części. *Rodzina*, która w ciągu swego krótkiego istnienia zmieniała już format i założenie, nie umiała przybrać dość wydatnej barwy, żadnym wybitnym artykułem nie potrafiła zwrócić uwagi i w powodzi czasopism zniknęła tak niepostrzeżenie, jak niepostrzeżony był jej żywot. Artykuły jakie w niej były pomieszczane, wchodzą w ramy każdego prawie z pism tygodniowych, a nawet codziennych, zatem jeżeliby na przyszłość znaleźli się rzeczywiście zdolni pisarze w tym kierunku w jakim chciała iść *Rodzina*, to utwory ich niezawodnie znajdą sposobność dojścia do wiadomości publicznej. Pisząc ten nekrolog, wyrażamy zarazem życzenie, aby było mniej ale lepszych czasopism, zawierających nie sieczkę, a pożywniejsze ziarno, czasopism mających liczniejszych prenumeratorów, a zatem zasobniejszych, mogących wynagrodzić pracę autorów i zachęcających do niej, ale za to napełniających swe szpalty w istocie pożyteczniejszemi rzeczami.

* (Tydzień targowy). O ile przed kilkunastu dniami panująca kilkotygodniowa susza zagrażała zwiększeniem cen targom konsumcyjnym, o tyle znów obecnie może grozić takimże zwiększeniem cen, deszcz zanadto często może padający; ogrodowiznom i kartoflom, jak również owocom deszcz dotąd nie zaszkodził, ceny tych trzech ostatnich artykułów nowemu uległy obniżeniu. Najpierwsze z gruszek, małgorzatki, obficie są dostarczane. Targ śledziami został znacznie ożywiony; niemożność sprowadzania berlinkami śledzi dla nizkiego stanu wody, wynagradza swą posługą kolej żelazna; codziennie znaczne przychodzą transporta; obfite połowy przy brzegach Anglji, Danji i Szwecji przyczyniły się do niejakiego obniżenia cen w stosunku do zeszłorocznych. Grzybów, choć już dawno na nie pora, włościanki nie donoszą wcale. Średnie ceny głównych artykułów żywności były następujące: *co do nabiału*: masła świeżego funt kop. 25, solonego kop. 24, śmietany kwarta kop. 50, ser krowi duży kop. 25, mniejszy kop. 12, twaróg kop. 6½, jaj kopa kop. 67½; *co do drobiu:* kurcze małe kop. 12½, kurcze spore kop. 22½, kura stara kop. 35, kaczka młoda kop. 22½, pularda k. 45, kaczka dzika kop. 50, prosie małe kop. 40, prosie spore kop. 90; *co do ogrodowizny i owoców*: główka sałaty kop. ½, marchwi pęczek kop. 6, mendel sporej kalarepy kop. 15, mniejszej kop. 8, pęczek rzepy kop. 2½, pęczek rzodkwi murzynki kop. 2, wiązka buraczków kop. 2½, duża wiązka chrzanu kop. 15, cebuli pęczek kop. 5, pietruszki wiązka kop. 5, strączków zwyczajnych garniec kop. 10, strączków cukrowych garniec kop. 15, ogórek mały kop. 1½, ogórek spory kop. 4, młodych kartofli garniec kop. 10, jagód czerwonych kwarta kop. 16, czarnych kop. 5, czereśni funt kop. 12, pośledniejszych kop. 10, agrestu kop. 8, porzeczek kop. 10, malin kop. 18, małgorzatek garniec kop 30; *co do ryb*: szczupaka, lina, karpia i karasia funt po kop. 25, węgorza funt kop. 22½, płotków funt kop. 20, jesiotra funt kop. 22½, raków drobnych kopa kop. 50, dużych rsr. 2. **ф.**

---

ko na drugą połowę, po zakończeniu innych zabaw. Księżna udaje się też na wspomniony piknik pozostając tam do samego końca t. j. do drugiej lub trzeciej zrana; książę zaś bawi tam tylko przez krótki czas, będąc zaproszonym na wielką ucztę, na którą przybywa o 10-ej lub o 11-ej i tam pozostaje do 2-ej po północy. Jeżeli to jest w czasie karnawału, w takim razie, jeden z towarzyszy uczty proponuje aby udano się do reduty, na co się też wszyscy zgadzają. Młodszej pięknej koterji wspomnionego pikniku, przychodzi niekiedy taż sama myśl, i takim sposobem, żona i mąż znajdują się powtórnie razem, lecz oboje nie bez towarzysza i towarzyszki pod rękę, zamaskowani lub nie, lecz żadną miarą nie trzymają się jedno drugiego. Około nich, parę djabełków z długimi ogonami wraz z jednym starym djabłem z ogromnemi rogami, wykonywają od czasu do czasu dziwaczne skoki, są to młodsi książęta z jednym z ich mistrzów. Do tych ostatnich przyłącza się stara brzydka włościanka wraz z młodą i ładną dziewicą wiejską, rozdającą z cudowną naiwnością kwiaty i bukiety; jest to młoda księżniczka ze swą ochmistrzynią. Wszyscy zostają tam czas krótszy lub dłuższy, w miarę jak pojedyńczy członkowie familji się bawią lepiej lub gorzej, i wracają nareszcie do domu wcześniej lub później, lecz zawsze pojedyńczo i nigdy przed dniem, i kładą się spać, aby pokrzepić się do przepędzenia drugiego dnia podobnego.

Liczba familij szlacheckich, które posiadają największe przestrzenie ziemi, i które podzieliły pomiędzy siebie największą część urzędów honorowych i godności w państwie, wynosi zaledwie sto na całą Polskę. Pomiędzy tymi zaś, znaduje się około trzydzieści familij, które w skutek ich bogactwa i po wszystkich niemal województwach rozciągających się posiadłości, są pewni głosów niższej szlachty, przychylności i względów króla, gotowości potężnych ministrów zagranicznych, przychylności znacznych familij, a przez to wszystko, są pewni zwycięzkiego wpływu na wszelkie sprawy rzeczypospolitej. Do tych ostatnich familij należy policzyć, *Czartoryskich*, *Potockich*, *Branickich*, *Rzewuskich*, *Czetwertyńskich*, *Sołtyków*, *Sapiehów*, *Małachowskich*, *Ogińskich*, *Czackich*, *Radziwiłłów*, *Lubomirskich*, *Massalskich*, *Mostowskich* i t. d. imiona które od dawna są słynnemi w części z powodu ich bogactw i godności, w części z wpływu na sprawy państwa, tak w spokojnych jak i niespokojnych czasach, w części z mądrości, roztropności i uczoności, w części też z głupoty, niemoralności, dziwactwa i barbarzyństwa. Jest to wielką satysfakcją dla badacza ludzi i obyczajów, jeżeli może powiedzieć, że potomkowie tych familij, zasługują mniej na naganę co do ostatnich niecnot, jak na pochwałę co do ostatnich cnót i dobrych przymiotów (za to nie ręczymy P. R.) Tymczasem nie podobna zaprzeczyć, iż w niektórych względach okazują się jeszcze znaczne ślady staropolszczyzny, i że to co wpada w oczy u nowych polaków, a mianowicie, delikatniejsze wykształcenie ducha, większa łagodność obyczajów, ludzkość, zmniejszony egoizm, i miłość porządku, należy przypisać więcej oświacie, wypływającej ze zwyczaju codziennego, z manji naśladowania i wytworności, utwierdzonych od tak długich lat w obyczajach, i w charakterze konstytucji politycznej narodu i podtrzymywanych i rozszerzonych przez zasady, które stały się, naturalnemi uczuciami.

Zasada kardynalna: że nie przystoi godności polskiego szlachcica, mieć osobiście staranie o ziemię i dom oraz o interesa pieniężne, przemysłowe i handlowe, i obznajmić się gruntownie z takowemi, jest jedyną przyczyną niedostatecznej uprawy ziemi, nieznacznych płodów jakie wydaje; nieporządek w zarządzie gospodarstwa, przewrotności w domu i w użyciu produktów, oszustw ze strony rządców, intendentów i dzierżawców a nakoniec chwiejącego się systemu finansowego domów polskich w ogóle, przeto właściwy stan majątku najbogatszego nawet, staje się tak wątpliwym, że sam pan, a tem mniej ludzie handlowi mający wejść z nim stosunki, nie są w stanie otrzymać pewnych danych. (*d. c. n.*)

* (Podziękowanie). Niepodobna przemilczeć tego co zasługuje na uznanie publiczne. — Michaił Iwanow żołnierz z gubernji twerskiej, zostający na służbie u oficera pruskiego pułku Piotra Zbrojew, przechodząc dziedzińcem, znalazł zegarek z łańcuszkiem, będący moją własnością, a drogim dla mnie skarbem, bo świętą pamiątką po zmarłym ojcu moim. Nie wiedziałam wcale że mi się zsunął z za pasa, kiedy wracałem do domu i zasiadłszy spokojnie do herbaty, rozmawiałem wesoło z bawiącemi u mnie damami, gdy w tem wchodzi wyżej wspomniony żołnierz i z uprzejmą a pełną szczerości miną mówi: „Сударыня, Вы кое что потеряли на дворѣ." Najpierw sięgam do kieszeni, — portmonetka na miejscu, i mówię, że to chyba nie ja; „конечно это Ваше," oddaje zegarek z łańcuszkiem i nie czekając dalej odchodzi, zanim zdołałam wymówić słowo podziękowania. Nie pierwszy to podobny wypadek poczciwości żołnierzy z pułku, wśród którego ja żyję; uprzejmości oficerów, poczciwości ich służących, składam hołd publiczny. — Właścicielka domu Nr. 1,860, zajętego przez pruski pułk, *Ludwika Zaborowska.*

* (Wypadek). Antoni Wilczyk stangret, który onegdaj poderżnął sobie gardło, o czem było doniesionem w wczorajszym numerze naszego Dziennika, pomimo udzielenia mu wszelkich zaradczych środków lekarskich, w szpitalu dzieciątka Jezus zmarł.

* N. 355 *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera: — Tyniec, obraz olejny Alfreda Schouppé'go (z drzew.) — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Zamek w Dąbrowie (z drzew.) — Główni działacze teraźniejszej wojny (z drzew.) — Najnowsze odkrycia wynalazki i spostrzeżenia naukowe (dok.) — Roksolana (dok.) — Powrót wiosny (poezja.) — O poetycznych wyobrażeniach ludu litewskiego. — Instytut głuchoniemych w Poznaniu (z drzew.) — Przegląd piśmienniczy. — Po ślubie (d. c.)

* Nr. 184 *Wędrowca* z dnia 12 lipca 1866 roku mieści: — Katedra Florencka (z drzew.) - Studja nad spółczesnemi obyczajami (c. d.) — Walencja (z drzew.) — Indywidualność Szekspira (dok.) — Noc wenecka. — Okres kamienny (z drzew.) — Kronika zagraniczna. — Holbein (z drzew.)

* Nr. 276 *Przyjaciela Dzieci*, zawiera następujące artykuły: — Kawalerowie Maltańscy (z drzew. Tegazzo.) — Wycieczka w góry: Kraków (z drzew. Kozarskiego.) — Żywy naszyjnik (z franc., c. d., z drzew. Gersona.) — Gawędki z nauk przyrodniczych, p. M. Kamińskiego. — Różne zabawy i rozrywki. — Dowcipny Wacio, p. Wł. L. A. (z 2 drzew. Kostrzewskiego.)

* Poszyt 5-ty (na miesiąc maj) *Przeglądu Technicznego*, wyszedł z druku i zawiera: — Krytyczna ocena przyrządów technicznych w przemyśle krajowym używanych lub do jego rozwoju pożądanych, p. P. Kaczyńskiego. — Opis urządzonego w ostatnich latach systemu kanałów ściekowych Londynu, p. W. W. — Relsy i ich fabrykacja, p. R. Brühla inżyniera górniczego. — O użyteczności okruchów kamiennych lub miału przy budowie lub konserwacji dróg adamizowanych dla dostatecznego związania się materjału kamiennego, p. E. P. — Zaopatrzenie wodą miasta St. Etienne, (z rys.) — Przegląd pism perjodycznych zagranicznych, p. E. P., M. B., W. W. i S. R. — Tablice zamiany miar.

* (Telegrafy w Petersburgu). Niedawno rozpoczęte zostały w Petersburgu roboty dla urządzenia sieci telegrafów miejskich, mających służyć do prywatnej komunikacji w mieście. Na pierwszy raz do dalszego rozkrzewienia telegrafów miejskich w miarę potrzeby, urządzone będą stacje telegraficzne w 14-tu miejscach stolicy. Do sieci telegrafów miejskich wcieloną zostanie stacja obserwatorjum fizycznego (koło korpusu górniczego) dla przesyłania spostrzeżeń meteorologicznych. Od depeszy miejskiej z 20 tu wyrazów ustanowiono opłatę 40 kopiejek. Obok tego zaprojektowano ustawienie w bibliotece publicznej i w gmachu władz sądowych zegarów elektro-magnetycznych Johnsa, które połączone z zegarem obserwatorjum pulkowskiego, będą wskazywać właściwe godziny. *(Siew. Pocz.)*

* (Sprostowanie). *Berlin, 12-go lipca. Staats Anz.* pisze: *Ind. bel.*, przytaczając groźbę skierowaną przez *Journ. de St. Pet.* przeciw Prusom, nazwała ten dziennik organem księcia Gorczakowa. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że książę Gorczakow powiedział ambasadorowi pruskiemu w Petersburgu, że nie pozostaje w żadnych stosunkach z pomienionym dziennikiem, i oświadczył wyraźnie, że takowy nie ma żadnego charakteru półurzędowego. *(Wolffs T.B.)* — (Zgadza się to w zupełności z obwieszczeniem samegoż *Jour. de St. Pet.*, donoszącem, że dziennik ten wyszedł z pod cenzury ministerstwa spraw zagranicznych i stał się organem niezawisłym. *P. R.)*

* (Położenie kraju). Nieustannie mówią o rokoszu militarnym, o powstaniu grożącem wybuchnąć na prowincji; rząd zaprzecza codziennie tym pogłoskom, a pomimo to przedsiębierze środki zdradzające jego niepokój. To położenie rzeczy ciąży na kraju wielkiem brzemieniem; *Commercio* pisze w tym w tym względzie: „Niepodobna, ażeby kraj pozostawał dłużej w tem położeniu niepewności i trwogi, pochodzącej z powodu tysiąca pogłosek o spiskach militarnych. Dla zaradzenia złemu, potrzeba całej energji rządu konstytucyjnego, który pomimo największego liberalizmu, ma mocne postanowienie zapewnienia krajowi najcenniejszego jego dobra — pokoju i porządku publicznego. Stan teraźniejszy nie może trwać nadal. Interesa kraju są zagrożone." *(Nordd. A. Z.)*

Anglja.

* (Polityka angielska). Stosownie do słów wypowiedzianych na posiedzeniach parlamentu angielskiego przez lorda Derby w izbie panów, a przez p. Disraeli w izbie gmin donieśliśmy, że polityka ministerstwa torysów będzie pokojową. Korespondencja z Londynu przesłana do ajencji *Hav. Bull.* zapewnia, że nowy gabinet angielski zgadza się pod tym względem z rządem francuzkim, i że w interesie utrzymania równowagi europejskiej, Anglja działać będzie zgodnie z Francją. *(La Fr.)*

* (Demonstracja). *Evening Star* donosi, że w Birmingham odbyła się w dniu 9 wielka demonstracja na korzyść reformy wyborczej. Rezolucje jakie tam uchwalono, świadczą o niezłomnych przekonaniach robotników i ludności przemysłowej Birmingham co do bilu reformy, jaki przedstawi nowy gabinet pod prezydencją lorda Derby. *(La Fr.)*

Francja.

* (Misja księcia Napoleona). *Paryż, 11 lipca.* Nowe wypadki opóźniły znowu odjazd księcia Napoleona. Misja księcia leży bez zaprzeczenia w związku z układami o zawieszenie broni. Jak powiedziano wczoraj, książę może tylko udać się do kwatery głównej armji włoskiej, z stanowczą decyzją cesarza Napoleona. Wczorajszego dnia pomiędzy cesarzem, księciem Napoleonem i p. Drouyn de Lhuys odbyła się znowu narada. O godzinie 10 wieczorem ks. Napoleon bawił jeszcze u cesarza. *(La Fr.)*

* (Odjazd ks. Napoleona). Donoszą o nowem odroczeniu odjazdu księcia Napoleona. *(La Fr.)*

* (Warunki pokoju). Książę Reuss zawiadomił gabinet tuileryjski o warunkach, jakie Prusy postawiły za podstawę do preliminarjów pokojowych. Jeżeli nas dobrze poinformowano, warunki te są następujące: 1) wykluczenie Austrji z związku niemieckiego; 2) wyłączne dowództwo Prus nad siłami lądowemi i morskiemi związku; 3) reprezentowanie dyplomatyczne Niemiec za granicą; 4) anneksja księstw nadelbańskich i części terytorjów zajętych przez wojska pruskie. O ile wiadomo, cesarz Napoleon przesłał natychmiast gabinetom londyńskiemu i st.-petersburskiemu tę ważną komunikację księcia Reuss; propozycje te bowiem dotyczą kwestji europejskich, które nie mogą być inaczej rozstrzygnięte jak tylko za zgodą wielkich mocarstw. *(La Fr.)*

* (Układy o rozejm). *Paryż, 11-go lipca.* Układy o rozejm nie postąpiły wczoraj jak przewidywano, wcale naprzód. Opóźnienie to spowodowane zostało domaganiem się, ażeby nie rozdzielano zbadania podstaw preliminarjów pokojowych od zbadania warunków rozejmu. Rząd pruski przyjmując w całości rozejm w zasadzie, żąda, ażeby wymieniono zdanie co do przyszłych podstaw pokoju. Według zdania gabinetu berlińskiego, stan rzeczy powinien być uważany za równy tak dla Prus jak i dla Włoch. Propozycja rozejmu uczyniona rządowi florenckiemu przyrzeka Włochom na pewno odstąpienie Wenecji; Prusy chcą także z swojej strony poznać korzyści, jakie im będą stanowczo zapewnione. *(La Patr.)*

* (P. Beust). *Paryż, 11-go lipca.* P. Beust przybył dziś rano z Wiednia do Paryża, wyjechawszy ztamtąd przedwczoraj wieczorem. *(La Patr.)*

* (Eskadra ewolucyjna). *Paryż, 11 lipca.* Depesza przesłana z Tulonu zapewnia, że eskadra ewolucyjna która przybyła w d. 10-m rano z wysp Hyères, przygotowuje się napowrót do odjazdu. Krążyła pogłoska, że ma ona udać się na morze adrjatyckie, ale do tego czasu nie otrzymała jeszcze żadnego rozkazu z Paryża. *(La Patr.)*

* (Uchwała senatu). *Paryż, 11 lipca.* Komisja senatu wyznaczona do zbadania uchwały senatu odbywa codziennie pod prezydencją p. Troplong swoje posiedzenia. Dziś donoszą, że komisja wysłucha wniosków ministra stanu i prezesa rady stanu. Zapewniają również, że do pierwszego projektu wprowadzone będą niektóre małoważne zmiany. Senat zbierze się prawdopodobnie w piątek dla wysłuchania sprawozdania pierwszego prezesa p. Troplong. Zdaje się, że rozprawy rozpoczną się w poniedziałek. *(La Fr.)*

* (Sprawa meksykańska). Korespondent nasz zapewnia, że pomiędzy gabinetem francuzkim a washingtońskim przyszło do zupełnego porozumienia w sprawie Meksyku. Należy zatem zwracać uwagę na to, że w obecnych okolicznościach pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonemi panuje jak największa zgoda co do spraw meksykańskich. *(La Fr.)*

Hiszpanja.

* (Pożyczka). *Correspondencia* zaprzecza pogłosce o zamiarze rządu zaciągnięcia pożyczki. Dla przywiedzenia do skutku podobnego środka, rząd zaczeka na lepsze czasy. Pogłoski przeto nie mylą się co do niezbędności pożyczki. *(Nordd. A. Z.)*

Prusy.

* (Warunki rozejmu.) Zapewniają, że warunki postawione przez Prusy dla zawarcia rozejmu pod względem militarnym, są następujące: Prusy żądają, ażeby 1. oddano w ich ręce twierdze w Czechach położone pomiędzy linjami armji i granicami pruskiemi; 2. ażeby im wydano drogę żelazną północną łączącą się z Saksonją, Bawarją i Szlązkiem; 3. ażeby armja pruska była żywiona i utrzymywana kosztem Austrji na czas zawieszenia broni; 4. ażeby armja południowa, która przybyła już do Wiednia, pozostała w równej odległości pomiędzy Wiedniem a czworobokiem weneckim; 5. ażeby Austrja wyrzekła się dalszych werbunków i poboru do wojsa, i ażeby jej korpusy armji pozostały nieruchome na różnych punktach jakie obecnie zajmują. *(La Fr.)*

* (Broń amerykańska.) Mówią, że rząd pruski obstalował już 40,000 nowych karabinów amerykańskich, które dwanaście strzałów dają na minutę. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Kwestja wenecka). Wiadomość o propozycji cesarza austrjackiego co do odstąpienia Wenecji, wywarła naturalnie i w Rzymie wrażenie. Władze francuzkie wojskowe rozesłały po mieście patrole, głównie dla zasłonięcia pałacu ambasady austrjackiej od wszelkiej demonstracji. Wszelka głośna manifestacja została zabroniona pod zagrożeniem użycia siły zbrojnej. Organ rządowy *Osservatore romano*, wspominając o odstąpieniu Wenecji, powiada, że należy poddać się zrządzeniom Opatrzności i nadmienia: „Niepodległość Włoch jest dla nas droga byle wolność kościoła została uszanowaną." *(Nordd. A. Z.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 11 lipca.

Najnowsze telegramy rządowe. — *Kamerad* o odwrocie z pod Königgrätz.

Wczoraj późno wieczorem ogłoszono doniesienie *Wiener Abend-Post* z dnia 10 b. m. które musieliście otrzymać drogą telegraficzną. (Istotnie otrzymaliśmy je. *P. R.)*

Że Austrja o dalszym ciągu wojny na serjo myśli, dowodzi tego dzisiejszy telegram donoszący o nowej pożyczce 200 milionów guldenów drogą emisji banknotów nowych 1 i 5 reńskowych, gdyż inną drogą sparaliżowany skarb, potrzebnych nie otrzyma funduszów. Na razie musi bank narodowy pożyczyć 60 milionów w banknotach na 10, 100 i 1,000 guldenów, za co zostaje zwolniony od obowiązku spłacania swoich biletów srebrem i bierze w zastaw kopalnie soli w Wieliczce.

O odwrocie armji austrjackiej z pod Königgrätz donosi *Kamerad*, obok *Militär Zeitung*, jedyne w Austrji czasopismo redagowane przez wojskowych dla wojska, co następuje: „Straszliwa ucieczka naszej armji północnej przez Elbę pod Königgrätzem przypomina pod niejednym względem ową katastrofę, w której część armji napoleońskiej zginęła przy przeprawie przez Berezynę. Wszelki opór był daremny; z początku rzuciły się do odwrotu niektóre kompanie — oficerowie zabijali własnych żołnierzy na miejscu *za wypowiedzenie posłuszeństwa*, potem szły w rozsypkę całe pułki i brygady. Ucieczka była nie do wstrzymania. Wszelka *komenda ustała*. Żołnierze bez porządku uciekali kupami. Przez 9 godzin trwała ta ucieczka przez Elbę. Jazda, artylerja, piechota wszystko zmięszane razem. Huzarzy pruscy gnali za uciekającymi; *artylerja pruska nacierała pędem na gościńce odwrotu i zasypywała je szrapnelami.* U przepraw na Elbie — było 14 mostów — niesłychane było zamieszanie. Mosty nie wystarczały dla wszystkich. Tysiące rzuciło się do wody; ilu utonęło — tych nikt nie policzył i nikt nie policzy. Nawet ranni rzucali się wpław. Prusacy ostrzeliwali miejsce zaopatrywania rannych, tak, że ciężko rannych musiano zostawić na placu, a z lekko rannymi umykać. Żołnierze austrjaccy po największej części nie jedli nic od 48 godzin." *ß.*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 7 lipca.

W Anglji targi zbożowe były w tym tygodniu bardzo spokojne. Pod wpływem pomyślnej pogody, stan ozi-

min znacznie się polepszył, a wzrastające na dobre zbiory osłabiły chwilowo chęć do tranzakcji. Dowozy pszenicy krajowej były mierne, sprzedaż jednakże trudna i ceny cofnęły się o 1 szyling na kwarterze. Pszenica zagraniczna mało ofiarowana i również mało żądana, w uskutecznionych sprzedażach była o 1 szyling na kwarterze tańszą. Jęczmień o 6 szylingów droższy. Owies i groch bez zmiany.

We Francji ceny mąki osłabły, lecz pszenica w pierwszych dniach upłynionego tygodnia miała jeszczg dobry pokup i łepsze gatunki osiągały 50 do 80 centimów podwyższenia na hektolitrze. Od środy na wielu placach ceny zaczęły słabnąć i spadły stopniowo o 25 do 60 centimów na hektolitrze. Jęczmień i żyto utrzymały się w cenie.

Na naszym placu zawarto mało interesów i ceny pszenicy wszystkich gatunków cofnęły się o 20 do 25 guld. na łaszcie. Żyto mało ofiarowane ma dobry odbyt, po wzmacniających się cenach. Jęczmienia, owsa i grochu, dowóz bardzo mały i ceny tych produktów dobrze się utrzymały. W przeciągu tygodnia sprzedano: pszenicy 18,200 korcy, żyta 8,580, jęczmienia 260, owsa 260, grochu 520 korcy. Płacono: pszenicę jasno szklistą od 251 do 249 fun. po złp. 62 do złp. 59; 247 do 241 fun. wysoko pstrą po złp. 58 do złp. 54 gr. 5; 245 fun. do 241 fun. jasna i dobrze pstra złp. 54 gr. 20 do złp. 51 gr. 20; 228 fun. do 219 fun. pstra złp. 43 do złp. 36 gr. 20 za korzec. Żyto po złp. 29 gr. 15 do złp. 34 gr. 20 za korzec. Jęczmień po złp. 28 do 34 gr. 20 za korzec. Owies po złp. 18 do złp. 20 gr. 20 za korzec. Groch po złp. 32 do złp. 36 gr. 28 za korzec. W przeciągu miesiąca czerwca: sprzedano: pszenicy 6,200 łaszt., żyta 1,000 łaszt., jęczmienia 800 łaszt., owsa 300 łaszt., grochu 350 łaszt. Od 1 do 30 czerwca przybyło do Gdańska: pszenicy 1,668 łaszt., żyta 599 łaszt., jęczmienia 339 łaszt., grochu 133 łaszt., konopi 149 centn., makuchów 10,045 centn., potażu 409 centn.; 11,841 łaszt. klepek dębowych i bali, 119,765 sztuk belek i okrąglaków sosnowych, 21,925 sztuk belek dębowych, 76,678 sztuk sleeprów. W dniu 1 lipca znajdowało się na spichrzach gdańskich: pszenicy 9,270, żyta 3,530 łaszt., jęczmienia 220 łaszt., owsa 270 łaszt., grochu 250 łaszt.

Kursa zmian: Londyn 6.19 1/1; Amsterdam 145 1/4, Hamburg 151 3/4.

Alexander Makowski etk.

Przewodnik Warszawski.

* (Nowa restauracja). P. Tomasz Jasiński, dotychczasowy dzierżawca znanego ogrodu po Majzerze w domu Grodzickiego, otwiera we wtorek d. 17 lipca r. b. nową restaurację w domu Naimskiego naprzeciw kościoła św. Aleksandra. Zakład ten, na którego właściciel nie szczędził kosztów, urządzony jest zupełnie na zagraniczny sposób. Godnem tam jest uwagi nieznany w w Warszawie mechanizm, za pomocą którego piwo wprost z lodowni spływać będzie do kufli. S.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Ganecki*, dowódca 3-ej dywizji grenadjerów z m. Łomży; jenerał-lejtnant *Abramowicz*, głównie zarządzający pałacami cesarskiemi w królestwie, z zagranicy; — wyjechał konsul jeneralny francuzki w Warszawie, baron *Finaud* do Małkini.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 302, wyjechało osób 472; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 153, wyjechało osób 110; — statkami parowemi przyjechało osób — wyjechało —; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 790, w tej liczbie z zagranicy 12; wyjechało 825, w tej liczbie za granicę 10.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 13 lipca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Karol Grodzicki na przejeździe Łojew, Władysłas Corazzi bez oznaczenia miejsca, Gniewosz w Grabowie, Henryk senator w Orenburgu, Sabin Pawłowski w Mińsku w Mińsku gub. Zelman Person w Petersburgu, Gustaw Rejnstejn w Petersburgu.

† (*Henryk Morawski.*) W dniu wczorajszym zakończył życie, Radca Dworu Henryk Morawski, Sekretarz Prezydjalny Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. Wyprowadzenie zwłok zmarłego, z dolnego kościoła Ś go Krzyża na cmentarz Powązkowski, odbędzie się jutro, to jest: dnia 15 b. m. i r., o godzinie 7 po południu, na które przyjaciół i znajomych zaprasza.
(11055) *F. W.*

* W dniu 12 lipca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 27, żeńskiej 15; *Starozakonnych* męzkiej 16, żeńskiej 10, razem 68; zaślubieni *Chrześcjanie*: Świecimski Władysław urzęd. k. s., z Jezierską Pelagją;: Przeździecki Antoni maj. szew., z Siwińską Zuzanną; Ryll Juljan cieśla, z Zaleską Marjanną służ; Polaski Teofil prez. t. h, z Moes Juljanną; Makowski Jan czel. stol.; z Agrewską Bronisławą; Kornaszewski Filip czel. kraw., z Michałowską Juljanną; *Starozakonni*: Altmed Hersz handl., z Fiszman Ryfką; Jud Josek dorożk., z Korencyn Bajlą; Klej Szulim, z Szpilrain Gołdą; zmarli *Chrześcjanie*: Kotulińska Prakseda lat 54 żona obyw; Szultz Apolonja lat 68; Niedziałkowski Feliks lat 38 czel. siodl.; Komewicz Stanisław lat 43 dozor.; Gutz Emilja lat 33 żona wyrobn; Leibrand Katarzyna lat 46; Hennig Fryderyka rok 1 i pół cór. ślus.; Wędzyńska Marjanna lat 2 cór. ślus.; Kleczkowski Juljan rok 1 syn druk.; Kosińska Karolina lat 2 cór. kow; Lipiński Michał lat 8 syn żołn.; Nalepińska Filipina lat 8 cór. urzęd.; Rozga Marjanna lat 3 i pół cór. służ; Adamkiewicz Jan rok 1 syn szew.; Pożyczkowska Antonina lat 45 służ.; Ikonnikow Jan lat 2; Pietrowska Marjanna lat 2 cór. felcz.; Kuczewska Emilja mies. 7 cór. strażn; Mazurkiewicz Anna mies. 1 cór. wyrobn.; Klar Wacław mies. 9 syn tok.; Śliwińska Józefa mies. 5 cór. wyrobn.; Mulawa Marjanna mies. 10 cór. wyrobn.; Zieliński Donat mies. 1 syn fur; Sułkowski Wacław lat 3; Majewski Józef mies. 1, Twardowska Weronika mies. 1, Czuj Agnieszka mies 1, Łysakowska Franciszka mies. 5 wychowańcy dzeic. Jezus; Lembke Władysław lat 22 urzęd d. ż. w. w.; Cejzig Michał lat 55 wyrobn.; Jarmulski Romuald lat 15 uczeń kow.; Piotrowski Wojciech lat 56 wyrobn; Milczarek Antonina lat 75 wyrobn.; Szybowska Marjanna lat 56 wyrobn; Chądzyński Jan lat 10; Kaliszewski Wojciech lat 49 wyrobn.; Pruski Jan lat 67; Zubrzycki Leon lat 6 syn szew.; Jabłońska Marja lat 3 cór. urz.; Dołęgowska Marjanna rok 1 i pół cór wyrobn; Malikowska Florentyna rok 1 cór. ślif; Antonkiewicz Aleksander rok 1 syn stol.; Hintsman Marjanna lat 4 cór. gis.; Fibigier Antoni mies. 3 syn tkacza; Pogonowska Stanisława mies. 8 cór. zduna; Jeliński Michał mies. 8 syn strażn.; Czech Józef mies. 4 syn druk.; Roszkowska Tekla mies. 9 cór. wyrob.; *Starozakonni*: Znamierowska Cywia lat 60; Rozengart Berek lat 23 introl.; Szarwar Bajla dni 10; Wald bezim. dni 6; Rappaport bezim. lat 2; Kipmen Laja mies. 9; dwoje dzieci płci męzk. nieź. urodz.; Rop Lajb lat 66 wyrobn.; Arker bezim. dni 6; Gutermau Sura lat 2; Raich Dwoira mies. 9: Litaner Szyma mies. 1 i pół; Grinberg Lewek dni 6; dwoje dzieci płci męzk. nież. urodz.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

W niedzielę, 15 lipca, — Rozesłanie Apostołów i św. Henryka. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 57; zach. o godz. 8 min. 13.

W poniedziałek, 16 lipca, — *N. M. Panny Szkaplerznej.* — Słońce wsch. o godz. 3 min. 59; zach. o godz. 8 min. 12.

Widowiska.

Warszawa, dnia 2 (14) Lipca.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Dramat **Montjoye.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Jutro*, Opera **Orfeusz w piekle** (na żądanie). (Zacznie się o godzinie 8-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Przysięga Horacego; Zapraszam Pułkownika; Łobzowianie.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Zapraszam Pułkownika; Deszcz i pogoda; Ulicznik Warszawski**, było osób 600.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, **Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga.* Wielkie fizyczno-optyczne przedstawienie biegu planet około słońca. Odmiany księżyca, zaćmienie słońca i księżyca, drogi komet i t. d. według systemu Tycho de-Brahe, Galileusza, Kopernika, Kepplera, przy czytaniu w języku polskim, krótkiego popularnego objaśnienia. — Nowy program. — Początek o godzinie 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Schillerfest-marsz, Meyerbeera; Odgłos Ossiana, uwertura koncertowa Gade; Slavenball-kadryl, Straussa; Potpourri z op. Robert Djabeł, Meyerbeera. — II. Uwertura z op. Oberon, Webera; Troubadour-walc, Lannera; Kawatyna z op. Cyrulik Sewilski, Rossiniego (solo na trąbcę); Melodien Strauschen, potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. Nocleg w Grenadzie, Kreutzera; Krethi i Plethi, polka-mazurka Conradiego; M. - dlitwa", solo na puzonie, ułożona i wykonana przez p. Michael; Uwertura z op. Fra Diavolo, Aubera.

Jutro, dnia 15-go Lipca, obok koncertu, świetny Brylantowy **Fajerwerk**, a na zakończenie **Fontanna Djamentowa.** — (Fajerwerk puszczonym będzie o godz. 9-ej. Początek koncertu o godz. 6 i pół. — Cena wejścia kop. 30).

Pojutrze. — I. Uwertura z op. Tanhauser, Wagnera; Monstre-kadryl, Straussa; Introdukcja z op. Lohengrin, Wagnera; Potpourri z opery La Traviata, Verdiego. — II. Uwertura z op. Dinorah, czyli Pielgrzymka do Ploermel, Meyerbeera; „Die Sonderlinge" walc Lannera; Duet z op. Linda, Donizettego (solo na trąbce i puzonie); Podróż po Europie, potporri Conradiego. — III. Uwertura z op. Marta, Flotowa; „Signal zum Ball" galop z akompaniowaniem trąbki, Schmidta; a) Ave Marja, Henselta; b) Moment musicale, Schuberta; Marsz strzelców, Bilsege. (Zacznie się o godz. 6 i pół; — cena wejścia kop. 20).

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**, Galerja Żywych obrazów, jak również ćwiczenia gimnastyczne. — Początek o godz. 7 1/2. — Otwarcie kasy o godzinie 6-ej.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Wielkie Przedstawienie i **Wystąpienie** sławnego pogromcy lwów, p. Karola **Kreutzberga.** — Nowy program. — (Początek o godzinie 8-ej).

ELDORADO. — Przedstawienie **Spiewaków paryzkich.** — Zacznie się o godz. 7 1/2 — Cena wejścia kop. 20.

Ceny targowe

dnia 1 (13) lipca 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 230—240 f.	—	—	6	—
Żyto „ 205—230 f.	—	—	4	50
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	55	3	—
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	2	—	2	10

Pud siana od k. 25—27 1/2. Pud słomy od k. — —25;
Dowozy: Pszenicy 30; Żyta 20; Jęczmienia —; Owsa 600 korcy.
Wiadro okowity od rs. 3 k. — do rs. 3 k. 6 1/4.
Garniec „ od kop. 91 do rsr. 1 kop. —.
Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 1048.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

1 (13) lipca.	o godz. z rana.	o god. po po
Barometr w milimetrach.	749 2	750.0
Termometr Reaum.	+ 12.3	+ 16.5
Stan nieba.	pochm.	pochm.

Największe ciepło + 16.6 R. Najmniejsze ciepło + 12.0 R.
Z rana d. 2 (14) lipca + 12.2 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.

Dnia 30 (12) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach przybyło: 61, wyzdrowiało 42, umarło 7, pozostało 1658, (mężczyzn 717, kobiet 941); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 167, kobiet 171.

KURSA TELEGRAFICZNE.
Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 1 (13) Lipcu 1866 r.

	za rubel srebrny
Wexle na Londyn 3 mies.	26 7/8
„ Hamburg „	23 7/8
„ Amsterdam „	131 1/2
„ Paryż „	278 1/2
„ Berlin 15 dni za 100 R. . .	
5a. Pożyczka Sieglitza.	86 1/4
6a. „ „	—
7a. „ Rothschilda	—
1a. „ Premjowa z r. 1864	110
2a. „ „ z r. 1866.	—
5% Bilety Bankowe	85
Akcje wielkiego Tow. dróg żelaz. za 125 R. .	129 1/2
Obligacje „ „ „	99 1/2
Akcje drogi żel. Warsz. Terespolskiej.	95
6% Metaliki	100 3/4
4% „ Kupon z Lutego	45
„ „ z Sierpnia	100
Imperjały	7 41
Dyskonto	—
London Lfg.	—

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 1 (13) Lipca 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
6-ta Pożyczka Rosyjska.		59 7/8
Obligacje Skarbwe 4% „		59 3/4
Listy Zastawne 4%		56 1/2
Bilety Banku Rosyjskiego		68 1/4
Weksle na Warszawę		67 1/2
„ Petersburg 3 tygodn		74 1/2
„ „ 3 miesięczny		73 3/4
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		77
Koleje Rosyjskie		72 1/2
Akcye Terespolska.		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		56
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		78
„ „ „ 2 em.		74 1/2
Żyto na targu		42 3/4
„ „ dostawę wiosenną		42
z PARYŻA.		
Renta 3%		63 10
Renta Włoska		51 40
AkcjeKredytu Ruchomego		622
z LONDYNU		
3% Papiery (consols)		87 5/8

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 4144*) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Marjanny Czarnowskiej panny, współwłaścicielki dóbr Łęki, w Okręgu Orłowskim położonych.

2. Anny z Szymońskich Kesslerowej, wierzycielki sumy rsr. 600, w Dziale IV pod Nr. 16, wykazu hypotecznego dóbr Bełdów w Okręgu Zgierskim, i w tymże Dziale pod Nr. 5 wykazu hypotecznego dóbr Radócz A. B., w Okręgu Rawskim zabezpieczonej.

Otworzyły się spadki do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 22 Stycznia n. s. 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej dóbr ziemskich Gubernji Warszawskiej.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1866 r.

Truszkowski.

(*N.* D. *4148*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. W d. 27 Października 1563 r. Marjanny z hr. Małachowskich hr. Jezierskiej, wierzycielki: a) dwunastej części sumy rsr. 4,500, w Dziale IV pod Nr. 16. b) dwunastej części sumy rs. 10,500, w Dziale IV pod Nr 27, na dobrach Łaziska z Okręgu Siennickiego zabezpieczonych. 2 W dniu 4 (16) Stycznia 1866 r. Szymona Goldstern, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1203 położonej. Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, termin na dzień 17 (29) Stycznia 1867 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta, wyznaczonym został.

Marceli Zieliński.

(N. D. *4173*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci Marjany z Gautierów Kamińskiej i Celestyny Gautier, współwierzycielek sumy rsr. 495, na dobrach Kopiec w Okręgu Brzezińskim położonych, w Dziale IV pod Nr. 1 wykazu hypotecznego ubezpieczonej.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 12 (24) Stycznia 1867 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam

Warszawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r.

Wojciech Śliwiński.

(*N. D. 2170*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia, że toczy się postępowanie spadkowe po Bolesławie Friese, jako współwłaścicielu dóbr Galewice lit. A, w Okręgu Wieluńskim położonych, oraz że do regulacji tego spadku oznaczony został termin na dzień 10 (22) Października 1866 r. w mej Kancelarji urzędowej w m. Kaliszu.

Kalisz d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r.

Edward Milewski.

(*N. D. 2180*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Hilarego Krzęciewskiego właściciela dóbr Radzięcina, w Okręgu Tarnogrodzkim położonych, a zarazem wierzyciela sum hypotecznych: rs. 8,733 kop. 33 na dobrach Trzydnik A., rs. 4,590 na dobrach Kąty, rs. 3,900 i rs. 1,485 na dobrach Potok Wielki F. i Potok Stany, oraz Potok Wielki i Stany Małe, hypotecznie ubezpieczonych.

2. Seweryna Holtzer wierzyciela sumy rsr. 6,000, na dobrach Bzowiec A. zahypotekowanej, otworzyły się spadki, do regulacji których termin preklazyjny na dzień 13 (25) Października 1866 r. w kancelarji mej wyznaczam.

Lublin, d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1866 r.

Walery Głowacki.

N. D. *2181*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Z powodu śmierci: a) Franciszka Dąmbskiego współwłaściciela dóbr Lipnica z Okręgu Kieleckiego zmarłego d. 15 Maja 1865 r.; b) Magdaleny z Gwozdzioskich Malinowskiej właścicielki nieruchomaści miejskiej w Kielcach, Numerem polic. 236 a hypotecznym 77 oznaczonej, zmarłej d. 22 Stycznia b. r. otworzyły się spadki; wzywam przeto niniejszym wszystkich prawa lub pretensje do nich mieć mogących, aby z dowodami usprawiedliwiającemi zgłosili się do mej kancelarji hypotecznej najdalej w dniu 3 (15) Października b. r. jako terminie prekluzyjnym.

Wojciech Mieszkowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(N. D. *4158*). *Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że nieruchomość Nr. 1318 w Warszawie położona, do pierwiastkowej regulacji hypoteki wywołaną zostaje, że termin do tejże regulacji, na dzień 5 (17) Grudnia 1866 r. jest oznaczony, a do uskutecznienia dzieła regulacyjnego Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej Hube wyznacza.

Wzywa strony interesowane aby w terminie tym, z prawami do nieruchomości tej ściągającemi się, dowodami prawnemi wykazanemi, same lub przez pełnomocników urzędownie umocowanych, przed delegowanym stawiły się, i spisaniu protokółu regulacyjnego były obecne, a to pod prekluzją prawem z r. 1818 o hypotekach i przywilejach zagrożoną.

Decyzja nad dziełem regulacji wydaną zostanie.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1866 r.

Prezes Polczycki.

(N. D. *4169*). *Sąd Pokoju Okręgu Tykocińskiego.*

Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki nieruchomości natury miejskiej w mieście Tykocinie Powiecie Łomżyńskim Okręgu Tykocińskim, Gubernji Augustowskiej, pod Nr. pol. 151 położonej, składającej się:

1. Zplacu szerokości zagonów szesnaście, a długości dużych stai dwoje zawierającego, wraz z najdującemi się na nim zabudowaniami i ogrodem fruktowym, położonego między Klasztorem OO. Bernardynów i placem Wawrzyńca Dąbrowskiego, od Ulicy Bernardyńskiej, do Cielki pól ciągnącego się, ogrodzonego płotami.

2. Gronda sianożętnego na rzece Narwi za linią demarkacyjną w Obrębie Miasta Tykocina położonego, obok gronda Franciszka Zaleskiego ze wschodu, Józefa Zaleskiego ze zachodu, Jana Wiszniewskiego od północy, Sukcesorów po Stanisławie Pogorzelskim z południa, wraz znalezącym do tych nieruchomości działem w miejscu zwanem Wołownią czyli łąką pod wsią Piaski, za Narwią położoną, stanowiącą z placem a na nim domem mieszkalnym nierozdzielną własność, które to nieruchomości posiadają Tomasz i Marjanna z Bokinów małżonkowie Mańkowscy.

Zawiadamia interesantów, że takowa regulacija nastąpi w Sądzie tutejszym d. 6 (18) Października 1866 r.

Wzywa przeto osoby interesowane, aby do takowej regulacji osobiście lub przez szczególnie i urzędownie umocowanego Pełnomocnika zgłosili się, żądania swe do protokułu regulacyjnego podali, i wdowody usprawiedliwiające ich prawa zaopatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w Art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej, w terminie do regulacji przepisanym nie stawił się, tenże, na żądanie którego kolwiek z interesantów na karę do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie i podług Art 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek regulacji wydaną będzie, nastąpi d. 7 (19) Października 1866 r. na posiedzeniu publicznym Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się upływać zacznie, interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej obecnymi być winni.

Tykocin d. 25 Czcerwca (7 Lipca) 1866 r.

Podsędek, w. z. Wolanowski Pisarz.

(N. D. 4168) *Sąd Pokoju Okręgu Pyzdrskiego.*

Z powodu żądancj regulacji uowej hypoteki:

I. Nieruchomości domu Nr. 132 w mieście Zagórowie położonego do własności starozakonnego Szulima Mantel należącego.

II. Pół śledzia roli w trzech polach a mianowicie w dwóch polach ku Strzałkowu, a w trzecim za kościołkiem Sgo Leonarda w którem znajduje się stodoła i łąki Molenda zwanej wynoszącej powierzchni mórg kwadratowych trzy prętów dziewiętnaście liczbą XXXIX oznaczonych, w teritorjum pól miasta Słupcy położonych a do współwłasności Marjanny i niegdy Nepomucena Krótkiewiczów należących.

II. Osany Kolonjalnej w kolonji Wierzbno gminie Ciążeń pod Nr. 4 położonej, składającej się z gruntu mórg pięćdziesięciu miary chełmińskiej wraz z łąkami, z egzystującem domem, stodołą, oborą i stajnią do własności Jana i Marjanny Musiałkowskich należącej.

IV. Placu budowlanego w mieście Pyzdrach przy Rynku pod Nr. 24 położonego a do własności Zuzanny Moskowskiej należącego.

Uwiadamia interesentow iż regulacja tych odbywać się będzie ad I w dniu 3 (15). ad II d. 6 (18). ad III i IV w dniu 7 (19) Października 1866 r. o godzinie 9 z rana.

Wzywa przeto osoby interesowane aby w terminach powyższych osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie do tego to umocowanego, zgłosili się, i żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzonemi byli.

Ostrzega oraz, że niezgłaszający się w terminie powyższym podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, na żądanie którego kolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do 7 kop. 50 skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli

Ogłoszenie decyzji, w skutek aktu regulacyjnego nastąpi w dniu 14 (26) Października 1866 r. na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas prekluzyjny rachować się będzie.

Interesenci w dniu ogłoszenia znajdować się winni.

Pyzdry d. 26 Czerwca (7 Lipca) 1866 r.

Fijałkowski Podsędek.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *4156*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 11 (23) Lipca r. b. o godzinie 12 z południa, w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego odbędzie się licytacja in plus, na jednoroczne od dnia 1 Lipca r. b. wydzierżawienie dóbr Skuły w powiecie Warszawskim, poczynając od znižonej ceny rs. 725 wyłącznie podatków i pod warunkami: złożenia świadectwa kwalifikacyjnego do dzierżawy dóbr rządowych, vadium gotowizną wyrównywającego półrocznej cenie dzierżawnej, zapłacenia Skarbowi rs. 270 na utrzymanie miejscowego proboszcza, wreszcie oddania lub nie, stosownie do życzenia dzierżawcy, za opłatą procentu inwentarzy żywych i martwych na gruncie się znajdujących.

O innych warunkach w sekcji dóbr przekonać się można.

Warszawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r.

Vice Gubernator, Daniłow.

Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

(N. D. *4007*). *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Z powodu niedojścia do skutku dla braku konkurentów licytacji w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnych miasta Skały na odpowiedzialność niewypłatnego Dzierżawcy, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 (30) Lipca r. b. w Biórze Rządu Gubernialnego odbędzie się w skróconym terminie licytacja przez opieczętowane deklaracje na przedzierżawienie pomienionych dochodów od summy zniżonej w stosunku rocznym Rs. 1081 kop. $12\frac{1}{2}$ na czas od dnia licytacji do włącznie 19 (31) Sierpnia r. b. pod warunkami które każuodziennie w godzinach służbowych oprócz świąt w Wydziale Skarbowym przejrzane być mogą.

Dekleracje składać się mające na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30 wedle wzoru poniższego napisane przyjmowane będą w biurze Rządu Gubernialnego przez Gubernatora Cywilnego lub Jego Zastępcę do dnia licytacyi aż do godziny 11 z rana, o której zaraz rozpieczętowanie deklaracji kolejno nastąpi. Deklaracje obejmujące niższe ceny od wyżej oznaczonej, później złożone, lub inaczej niepodług wzoru z poprawkami i skrobaniami napisane za nieważne uznane zostaną.

Do deklaracji potrzeba dołączyć świadectwo kwalifikacyjne właściwej Władzy Policyjnej, wykazujące miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta, tudziez oryginalny kwit na vadjum jednej dziesiątej części ceny do licytacji ustanowionej wyrównywające, gotowizną listami zastawnemi z kuponami lub innemi papierami procentowemi wedle przepisów na vadja przyjmowanemi do depozytu Banku Polskiego lub kassy skarbowej złożone które nieutrzymujący się przy licytacji napowrót odbiorą, utrzymującemu siu zaś albo na poczet kaucyi warunkami licytacyjnemi wymaganej policzone, lub w razie jej złożenia oddzielnie powrócone zostanie.

Licytacja obowiązuje utrzymującego się przy niej zaraz od chwili złożenia deklaracji, zaś Skarb Królestwa dopiero po zatwierdzeniu takowej przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu. Utrzymujący się przy licytacyi a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji nie tylko do wysokości vadjum przy licytacyi złożonego, ale i do wysokości straty jakieby dla Rządu z powtórnej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadjum, z majątku odstępującego ściągnięte być by musiały.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Radomskiego z dnia 22 Czerwca (3 Lipca) r. b. Nr. 40547 przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego, i kwitu na vadjum w summie rs. N. w depozycie kassy N. złożone, podaję niniejszą deklarację przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych M. Skały na czas od dnia 18 (30) Lipca r. b. do włącznie dnia 19 (31) Sierpnia t. r. płacić Skarbowi Królestwa w stosunku rocznej summy Rs. N. wyraźnie (Wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca i roku.

(podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

Wreszcie na kopertach deklaracyi oprócz adressu do Rządu Gubernialnego Radomskiego, domieszczone być powinny wyrazy: Deklaracja do licytacyi na dzierzawę dochodów Konsumcyjnych w mieście N. w dniu N. odbyć się mającej.

Radom d. 22 Czerwca (3 Lipca 1866 r.

Radca Gubernjalny, Stępiński.

Naczelnik Kancellaryi, Lechowski,

(N. D. *4002*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbiorn bud miejskich przy zbiegu ulic Podwala i Gołębiej pod Nr. 168/9 w mieście Warszawie które z powodu zupełnej dezolacjigrożą niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie się w dniu 26 Sierpnia (7 Września) 1866 r. w Kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 1 i 2 licytacja głośna od kwoty rs. 55 kop. 18 in plus do której przystępujący vadium w ilości rs. 15 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 1 i 2 przejrzeć może.

Warszewa d. 15 (27) Czerwca 1866 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. *4095*). *Komitet Budowy Mostu Aleksandrowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, w biurze Inżyniera Konstruktora mostu na Pradze, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, pozostałe od budowy mostu następujące przedmioty:

a. Szopa na skład cementu, oszacowana na rsr. 200.
b. Szopa nad platformą wraz z tąż platformą rsr. 150.
c. Budka dla stróży rsr. 35.
d. Budka w której mieszka woźny rs. 30.
e. Kadź rsr. 15.
f. Trzy laufkrany z fabryki Fanconicz rsr. 2,000.
g. Laufkran zakupiony w Tczewie rsr. 500.
h. Dwa wózki do zapuszczania kiessonów z 6 kiessonami rsr. 120.
i. Winda dwu-silna rsr. 250
k. Pompa dzwigająca rsr. 80.
l. 2782 funty starego żelaza i 151 funtów starej stali rsr. 24.
m. 19 funtów starej blachy, 8 funtów mosiędzu i różne sprzęty rsr. 2 kop 30.
n. 2700 funtów żelaza starego rsr. 20.
o. Cztery czółna rsr. 24.
p. Pompa ręczna podwójna rsr. 35.
q. 20 par butów, 795 funtów materjału włóknianego i 60 szufli rsr. 6.
r. Szopa mieszcząca młyn do robienia zapraw rsr. 35.
s. Winda do podnoszenia kessonów rsr. 13
t. Młynek do mielenia mączki ceglanej rsr. 31 kop. 50.
u. Młynek do tłuczenia cegły rsr. 23.
w. Maneż. rsr. 36.
x. Szopa do przysposabiania mączki ceglanej rsr. 100.
y. Rusztowanie pod rezerwoar na wodę rsr. 12
z. Dwie pompy systemu letestu rsr. 2,000.
ż. Mechanizm młyna do robienia zapraw rsr. 275.

O stanie przedmiotów na sprzedaż wystawionych. jako też o warunkach licytacyjnych, przekonać się można, każdodziennie wyjąwszy świąt, w biurze Konstruktora lub w magazynie mostowym na Pradze.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r.

Prezydujący,
Radca Tajny Senator Andrault.

Naczelnik Kancelarj Adamowski.

(N. D. 4162) *Asesor Ekonomiczny Okręgu Kujawskiego.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 6 (18) Czerwca r. b. N. 58632/10544 Asesor Ekonomiczny podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 11 (23) Lipca r. b. o godzinie 2 po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Włocławskiego w mieście Włocławku publiczna głośna in plus licytacja, na trzechletnie pro 1866/9 poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie folwarku Rembów położonego w b. Ekonomji Kowal, bez prawa propinacji.

Licytacja zacznie się od sumy rocznej ceny dzierżawnej rs. 124 kop. 32 i pół.

Każdy mający chęć zadzierżawienia pomienionego, folwarku zechce w oznaczonym powyż m-cu i czasie przybyć, przy zaopatrzeniu się w vadium półrocznej cenie dzierżawnej in plus postąpionej wyrównywające i w kaucją odpowiedającą sumie rocznej cenie dzierżawnej in plus postąpionej i podatkom jako przed wejściem do posesji folwarku wymagane, oraz w świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 roku przepisane

Warunki pod jakiemi folwark Rembów wydzierżawiony zostanie, każdego czasu w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim w Sekcji dóbr i lasów rządowych niemniej u podpisanego Assesora ekonomicznego w mieście Brześciu odczytanemi być mogą.

Brześć d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1866 roku.
Asesor Kolegjalny A. Przepiórkowski.

(N. D. 4161). *Вержболовская Таможня.*

Вержболовская Таможня объявляетъ, что на 18 (30) будущаго Іюля въ 12 часовъ полудня, назначена ею продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: бумажныхъ по оцѣнкѣ на 107 руб. 84 коп., шерстяныхъ 31 руб. 70 коп., вина шампанскаго — 75 руб. 75 коп., шкуръ бобровъ рѣчныхъ — 91 руб., разныхъ мелочныхъ товаровъ — 75 руб. 28 коп., а всего по оцѣнкѣ на 381 руб. 57 коп. и по этому желающіе покупать эти товары, могутъ явиться въ сію Таможню къ означенному сроку.

Посадъ Кибарты, 25 Іюня 1866 года.
Членъ, Яблочнинъ.
1) Секретарь Млынарскій.

(N. D. *4155*). *Naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej.*

Zawiadamia: iż stosownie do upoważnienia JW. Ober-Policmajstra miasta Warszawy z d. 16 (28) Czerwca Nr. 82,732 otrzymanego, w dziedzińcu zabudowań Straży Ogniowej części I przy ulicy Nalewki, w dniu 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie przez publiczną licytację sprzedaż starego żelaza ze starych kar i różnych efektów z użycia wyszłych i dla tejże straży nieprzydatnych.

Każdy więc chęć kupna mający, zechce się w terminie i miejscu wyż oznaczonem stawić.

Nadmienia się przytem, iż po zakupieniu przedmiotów, takowe za złożeniem zaraz zalicytowanej za nie kwoty, tegoż samego dnia zabrane być mają.

Warszawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r.
(1) Pułkownik, Majewski.

(N. D. *4164*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Sieradzkiego.*

1. Podaje do wiadomości, że licytacja odbywać się będzie w mieście Widawie na dniu 12 (24) Lipca r. b. zajętych na rzecz Skarbu objektów jako to: koni cugowych pięć, powozu i 200 sztuk skopów.

(N. D. 4164) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Sierazkiego.*

2. Podaje do publicznej wiadomości, że odbywać się będzie licytacja w Sieradzu na dniu 15 (27) Lipca r. b., przedmiotów na rzecz podatków zajętych jako to: powozu, czterech cugowych koni i mebli machoniowych

Sieradz d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1866 r.
Teresiński.

(N. D. *4175*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Unger obywatela w Warszawie pod Nr. 399 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5,250 zprocentem obliczyć się mianym, i kosztów od Ludwika Schmidt Obywatela właściciela Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 162 i 163 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem komornika przy Trybunale tutejszym Mikołaja Magnuskiego w dniu 18 (30) Kwietnia 1866 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr. 162 i 163 pod jurizdykcją Sądu Pokoju okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I. w Gminie Magistratu Miasta Warszawy na gruncie emfiteutycznym położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Ludwika Schmidt należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie nieruchomości N 163 są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze i dwóch piętrach a od tyłu i o trzecim dachówką holenderką kryta, trzy kominy murowane mająca.

2. Oficyna masiv murowana z piwnicami murowanemi, o parterze pierwszem drugiem w części o trzecim piętrze blachą kryta sześć kominów murowanych mająca.

3. Domek masiv murowany o parterze z piwnicą murowaną dachówką holenderką kryty, komin murowany mający.

4. Budynek drewniany, w części dachówką holenderką kryty z kominem murowanym, przy którym jest szopa z desek deskami kryta a przy tej jest druga szopa.

5 Oficyna o parterze masiv murowana dachówką kryta dwa kominy murowane mająca.

6. Wozownie i stajnie masiv murowane dachówką holenderką kryte.

7. Budynek z bali, dachówką karpiówką kryty w którem mieści się ośm komórek z drzwiami i kloaki.

8. Drwalnia z drzewa cynkiem kryta.

9. Ogródek parkanem z desek ogrodzony, w którym jest 23 sztuk drzew akacji i kasztanów dzikich.

10. Szopa w ogródku deskami i papą kryta.

11. Lodownia w ziemi ziemią nakryta, z jednej strony parkanem ogrodzona.

12. Budynek masiv murowany mieszczący w sobie kuchnią a nad nią mieszkanie cynkiem kryte.

13. Studnia cegłą na wapno cembrowana z korbą drewnianą.

14. Brama drewniana dwu - skrzydłowa przy której jest furtka oraz parkan z drzewa.

Podwórko w znacznej części kamieniem polnym wybrukowane.

Na gruncie nieruchomości Nr. 162 egzystuje tylko kamienica masiv murowana, z piwnicą murowaną o parterze i dwóch piętrach i jednej kuchni na poddaszu, dachówką holenderką kryta komin murowany mająca.— Do tyłu tej kamienicy na pierwszem i drugiem piętrze są dwie alkowy z drzewa przystawione deskami obite, z dachem deskami krytym, w nieruchomościach oprócz lokalu zajmowanego przez Ludwika Schmidt jest jeszcze 28 lokatorów z imion i nazwisk, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych którzy tytułem najmu rocznie rs 3,961 kop. 50 uiszczają.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone.

1. JW. Kalixtowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Stanisława Kossowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Ludwikowi Rutkiewiczowi pełniącemu obowiązki Pisarza Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I, w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 28 Maja (9 Czerwca) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości dnia 13 (25) Czerwca 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale pierwszym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Września 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 4193). Czynię wiadomo, iż w dniu 5 (17) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie na placu targowym za Żelazną bramą zwanym prawnie zajęte ruchomości, jako to: różne meble Machonione, w drodze egzekucji sądowej przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Dominik *Pawłowski*, Komornik.

(N. D. 4176) W dniu 5 (17) Lipca r b. o godzinie 10 z rana, fortepian palisandrowy, meble machoniowe, zegar bronzowy, lustra i t. p.. w tymże dniu o godzinie 12 w południe, meble jesionowe, olszowe, zegar ścienny, miedź i mosiądz kuchenne, lustra, kapoty żydowskie i t. p., wszystko. jako prawnie zajęte ruchomości, na targu publicznym w rynku Starego-miasta w Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

J. Szymanowski Komornik.

(N. D. 4171) W dniu 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej, w sklepie domu Nr. 460; meble, sukna i korty, w dniu 7 (19), i 11 (23) t. m. i r., o godzinie 11 z rana za Żelazną-bramą, meble i maszyna do szycia, przez licytacją sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik.

(N. D. 4170). Ruchomości pozostałe po Marcelim Placzkowskim restauratorze, jako to: meble machoniowe i jesionowe, lustra, naczynia platerowane, bielizna stołowa, szkło, porcelana, fajans, miedź, mosiądz, oraz sprzęty i naczynia kuchenne na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego sprzedane zostaną przez licytację publiczną w Warszawie w domu Nr. 476*c* przy ulicy Nowo-Senatorskiej w dniu 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 4 z południa przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.

Michał Rapacki.

(N. D. 4177) Prawnie zajęte objekta, jako to: samowar mosiężny, kanapy, krzesła, stoły, łóżka, miedź kuchenna, w Warszawie na placu targowym Grzybów, w dniu 5 (17) o godzinie 10 z rana na placu targowym Muranów, w dniu 7 (19) o godzinie 10 z rana, na tymże placu w dniu 8 (20) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Zawadzki Komornik.

(N. D. 4180) W dniu 4 (16) Lipca 1866 r. o godzinie 10 z rana za Żelazną-bramą, a o godzinie 12 w południe na Grzybowie w d. 5 (17) t. m. i r. o godzinie 9 z rana za Żelazną-bramą, w dniu zaś 6 (18) t. m. i r. o godzinie 10 z rana na Muranowie, wszystko w Warszawie jako targach publicznych, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, jesionowe i sosnowe, obrazy, warsztaty stolarskie, tyłki i nogi od łóżek niewykończone, narzędzia stolarskie, słonina, sadło, naczynia różne kuchenne gospodarskie, garderoba damska, pościel, lustra, zegary, lichtarze platerowane, tabakierka i kupki srebne, łańcuszek złoty i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. *3917*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Zapozywa Marjannę Grylową poprzednio w Mieście Sandomierzu, w Powiecie Sandomierskim, Gubernji Radomskiej zamieszkałej obecnie z pobytu niewiadomej aby do ogłoszenia wyroku w sprawie własnej, najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego przybyła, lub o teraźniejszym swym miejscu zamieszkania za pośrednictwem właściwej władzy wiadomość udzieliła.

Sandomierz d. 10 (22) Czerwca 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Iwanowski.

(N. D. 4061). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalisskiego.*

Donosi że w depozycie Sądu tutejszego znajduje się 31 łokci perkaliku i 5 łokci płótna od osoby podejrzanej odebrane, wzywa więc niewiadomego właściciela, ażeby z dowodami własność usprawiedliwiającemi oraz dla ustanowienia istoty czynu do Sądu tutejszego po odbiór tych przedmiotów zgłosił się w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia pod skutkami z prawa wynikającemi.

Tyniec p. Kaliszem d. 15 (27) Czerwca 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Bromirski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4135) **MAPPA**

Środkowych Krajów Europy będących widownią obecnej wojny

z oznaczeniem kolei żelaznych chromolitograficznie (kolorem czerwonym lub niebieskim)

Wyszła w tych dniach nakładem Księgarni **Adama Dzwonkowskiego ulica Miodowa Nr. 482 (nowy 4)** Cena rs. 1. Koszta przesyłki pocztą na (toczonym wałku) kop. 40 Taż Księgarnia wszelkich dokłada starań, ażeby spiesznie ukończyć **Mapę Europy w 4**-ech **sekcjach**, z których dwie już ukończone a trzecia niedługo opuści prasę. Cena prenumeracyjna Mapy Europy w 4ch sek. rs. **3** po wyjściu **4** rs. Każda Sekcja sprzedaje się **oddzielnie** po rs. **1**, koszta przesyłki pocztą **25** kop. od każdej Sekcji. Prenumeratorowie na **Mapę Europy w 4-ch Sekcjach mają także i ten przywilej że dostają Mapę środkowych krajów Europy o 40 kop. taniej** czyli za kop. **60**.

(N. D. 4034)



ORPHEUM.

Miodowa ulica dom p. Lessera

PROFESOR MEHAY Z PARYŻA,

da przedstawienie

Magii i zjawiska duchów.

Bliższe szczegóły podadzą afisze. (10620.)

(N. D. 4147)

KANTOR

Domu Handlowego

HERMAN, KLEINADEL et Cop.

w Warszawie.

przeniesiony został z ulicy Nowo-senatorskiej na ulicę Trębacką Nr. 638 do domu dawniej Steinkellera. (2—10920).

(N. D. 3998)

Fabryka tabaczna

K. TEOFILIDY.

w Warszawie przy ulicy Wiłok Nr. 1567a.

W następstwie poprzedniego ogłoszenia zawiadamia, iż od dnia 1 (13) Sierpnia r. b., ma zamiar poruczyć hurtową sprzedaż swoich wyrobów, osobom, któreby pragnęły w miastach: Radomiu, Kielcach, Siedlcach, Piotrkowie Częstochowie, Łowiczu i Łomży.

O warunkach można dowiedzieć się w kantorze przy fabryce. (10490)

(N. D. 4041)

Majątek ziemski,

3 mil od Skierniewic, 25 1/6 włók, w tem: las, łąki, pastwiska, grunt dobry, uregulowany do sprzedania w każdym czasie, wiadomość w dystrybucji, ulica Marszałkowska Nr. 1381 w Warszawie. (10550)

(N. D. 4182)

DO ODSTĄPIENIA

NA WŁASNOŚĆ

około dwóch włók gruntu ornego, z łąkami i zaroślą sosnową bez zabudowań, w bliżkości szose Petersburgskiej. Informacja bliższa w biurze Towarzystwa Kredytowego, u Szwajcara. (11007)

(N. D. 3907)

Człowiek uzdatniony

w językach i naukach, żąda miejsca w Radomiu, miesięcznie lub rocznie dla użytku dzieci zaczynających lub posiadających wyższe wykształcenie.—Zostawić odpowiedź w Zajeździe Makarskiego (10251)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.